

Walki w Laosie



Oddział sił wyzwoleniczych Pathet Lao przeprawia się przez rzekę Nam Ngum, atakując pozycje nieprzyjaciela. CAF — teletoto

Prasa NRD o rozmowach z Bonn

NRF winna zająć realistyczne stanowisko

Centralny organ SED „Neues Deutschland” pisze 13 bm., że w ubiegły czwartek wyniki rozmów przygotowawczych między przedstawicielami NRD i NRF wykazały na nowo, iż NRD prowadzi zdecydowanie i w sposób konstruktywny politykę na rzecz zapewnienia pokoju w Europie.

Ale jeśli w dziele ustanowienia stosunków pokojowego współistnienia między NRD a NRF ma być osiągnięty poważny postęp, nie może to być uzależnione od jednej tylko strony, lecz również od tego, by również zachodniemiecka Republika Federalna zajęła realistyczne stanowisko.

Analogiczne tezy zawarte są w komentarzach pozostałych dzienników NRD na temat ustalenia daty i miejsca spotkania między premierem Stophem a kanclerzem Brandtem w Erfurcie dnia 19 marca.

Tytuły i komentarze prasy zachodniemieckiej uwypuklają również dwie tezy: „zwyczajową rozsądku” i „początek rozwoju nowej sytuacji”.

Tymczasem w Bonn kanclerz NRF Brandt oświadczył w czwartek wieczorem, iż rząd federalny dąży do dialogu między oboma rządami niemieckimi, aby uzyskać rozsądne wyniki. Wspomniał on, iż obecny rząd NRF stara się przyczynić do

odprężenia w stosunkach Wschód-Zachód, ale dodał, że „nie będzie to łatwe”. Nawijając do trudności, jakie wyłożyły się podczas wstępnych rozmów technicznych w stolicy NRD, w toku przygotowań do spotkania z premierem NRD Stophem, kanclerz stwierdził, że minione dni znów wyraźnie je ujawniły. Jednakże „każdy, długi marsz zaczyna się od małego kroku, lub małej podróży”.

Szef delegacji bńskiej na rozmowy przygotowawcze, Sahm, po powrocie z piątej rundy tych rozmów oświadczył, że — jak widać, nie istnieje już chyba żadne trudności organizacyjne dla przeprowadzenia planowanego „szczytu we wnętrznioemieckiego” między kanclerzem Brandtem a premierem NRD Stophem 19 marca w mieście NRD — Erfurcie. (PAP)

Scheel i Franke poinformowali szefów frakcji

Ministrowie spraw zagranicznych i stosunków wewnętrznych, Walter Scheel i Egon Franke, poinformowali w piątek w Bonn przewodniczących frakcji parlamentarnych Bundestagu o przebiegu wymiany poglądów delegacji zachodniemieckich w Warszawie i w Berlinie. W spotkaniu wziął również udział szef delegacji NRF, która dokonała wymiany poglądów w Warszawie, sekretarz stanu w bńskim MSZ, Georg Ferdinand Duckwitz. (PAP)

Jeszcze można zaprenumerować „Głos”!

W związku z licznymi zapytaniami Czytelników, informujemy, że podobnie jak w ubiegłym roku, każdy może zaprenumerować „Głos Wielkopolski”. Prenumeratę na II kwartał 1970 roku przyjmują tym razem tylko do 14 marca listonosze i urzędy pocztowe (cena prenumeraty kwartalnej 39 złotych).

W razie jakichkolwiek trudności z zaprenumerowaniem naszego dziennika, prosimy o natychmiastowe powiadomienie redakcji (Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 59, tel. 657-18).

Wokół nowego systemu bodźców ekonomicznych

**◆ Dalsze zebrania aktywu zakładów
◆ Opinie dyrektorów zjednoczeń**

Dyskusja nad projektami zmian w systemie bodźców materialnego zainteresowania pracowników przemysłu rozpoczęła się już także w terenowych instancjach partyjnych i zakładach pracy. W piątek odbyły się kolejne narady aktywu społeczno-gospodarczego m. in. w KW PZPR w Katowicach, czy takich dużych przedsiębiorstwach przemysłu kłusowego, jak „H. Cegielski” w Poznaniu.

W Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu już wcześniej przystąpiono do porządkowania systemu wynagrodzeń i bodźców w ramach skomplikowanego organizmu fabrycznego, jakim jest kombinat „HCP”. Tak więc nowe projekty padły na grunt już w pewnym sensie przygotowany. Niemniej na piątkowej naradzie aktywu społeczno-gospodarczego zakładu mocno podkreślano rolę służb ekonomicznych w przygotowaniu pod-

staw do wprowadzania w życie nowego systemu bodźców. Zresztą członkowie bardzo aktywnego koła PTE oraz różnych ogniw NOT włączyli się już do tych prac. W zakładach utworzono punkty konsultacyjne, skrzynki pytań i postulatów. A pytań tych już na pierwszej naradzie zgłoszono wiele: akcentowano w nich m. in. opinie, że nowy system premiowania uruchamia istotne dźwignie postępu techniczno-organizacyjnego; z drugiej strony wyrażano obawę, czy nie za słabo uwzględnione są w nim bodźce dotyczące podnoszenia kwalifikacji. Sprawa ta w HCP ma szczególne znaczenie jako że większość załogi tych zakładów uczestniczy w różnych formach szkolenia.

Na piątkowych naradach aktywu ustalono również harmonogram dalszych zebrań dyskusyjnych w instancjach partyjnych niższych szczebli i w zakładach przemysłowych.

Chociaż panuje powszechne przekonanie, że do szczegółów nowych projektów można się będzie bardziej rzeczowo ustosunkować dopiero po dogłębnych ich przestudiowaniu, a

Palme konferował z Brandtem i Scheelem

W piątek kanclerz federalny Brandt i premier szwedzki Olof Palme kontynuowali rozmowy polityczne. Ponadto Palme spotkał się z ministrem spraw zagranicznych NRF Scheelem. Według informacji z kół oficjalnych, rozmowy dotyczyły spraw związanych z rozszerzeniem EWG, z projektem europejskiej konferencji bezpieczeństwa i z bńską polityką wschodnią. Szef rządu szwedzkiego zapowiedział, że po przyjęciu wydanym na jego cześć przez zarząd SPD wystąpi na konferencji prasowej. W sobotę rano Olof Palme wraca do Sztokholmu. (PAP)

Wielkopolskie spółdzielnie pracy uczestniczą w Czynie Zwycięstwa

Różnorodne korzyści przyniesie gospodarce narodowej i mieszkańcom realizacja zobowiązań, podejmowanych w od powiedzi na apel z Lubina. Ich rezultatem będzie m. in. zwiększenie produkcji i wykonanie różnych prac w czynie społecznym.

W spółdzielniach pracy woje wódzka poznańskiego zobowiązania opiewają na prawie 10 mln. zł, w tym na 9,5 mln. produkcji. Ich rezultatem będą przede wszystkim: dodatkowa produkcja, usługi o wartości prawie 2 mln. zł oraz ob-

niżenie kosztów własnych o przeszło 551 tys. zł.

Pracownicy Spółdzielni Inwalidów „Start” w Lesznie zwiększą wydajność pracy, usprawnią procesy produkcyjne i wykorzystają odpady materiałowe dla produkcji drobnych wyrobów, dzięki czemu dostarczą dodatkowe artykuły o wartości prawie 767 000 zł. Po za tym obniżą koszty własne o 70 000 zł i przepracują 1650 godzin w czynie społecznym.

Rezultatem czynu w Spółdzielni Pracy Przemysłu Meblowego w Krotoszynie będzie 27 zestawów meblowych „Walentyna IV”, zmniejszenie w ciągu roku strat na brakach o 5 proc. i zaoszczędzenie około 100 000 zł dzięki lepszym wykorzystaniu surowców i materiałów. Spółdzielnia Pracy Krawców im. I Maja w Ostrowie wyprodukuje dodatkowo 600 płaszczy, a załoga Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług

Dokończenie na str. 2



Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i lokalnymi rozproszonymi opadami, głównie w wschodzie. Drobne opady śniegu. Temperatura maksymalna od plus 1 st. na wschodzie do plus 6 st. na zachodzie kraju. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

Zjazd Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej

Wczoraj w godzinach popołudniowych, rozpoczął się w Warszawie krajowy zjazd delegatów Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego. W zjeździe uczestniczy blisko 300 delegatów, reprezentujących ponad 600 tys. członków związku — pracowników przedsiębiorstw gospodarki komunalnej, zakładów drobnej wytwórczości oraz placówek Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki.

W czasie trzydniowych obrad delegaci dokonają oceny dotychczasowej działalności związku, ustalą zadania na lata najbliższe oraz wybiorą nowe władze.

Na zjazd przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński. (PAP)

Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów

MHW koordynatorem całego handlu wewnętrznego

Aby nasz handel wewnętrzny mógł się szybciej rozwijać i sprawniej wywiązywać ze swych zadań zaopatrzeniowo-usługowych producenci partnerzy obrotu rynkowego muszą dążyć do koncentracji i lepszego wykorzystywania istniejących środków.

Niezbędne jest również podobne zespolenie poczynając wszystkich organizacji rynkowych w szeroko pojętej działalności dotyczącej zaopatrzenia rynku. Wymaga to pełnej koordynacji hurtu i detalu, przemysłu gastronomicznego czy piekarniczego.

Taka funkcja koordynacyjna — zgodnie z zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów powierzona została Ministrowi Handlu Wewnętrznego. Jako międzyresortowy koordynator, MHW będzie obecnie opracowywać ogólnokrajowy plan handlu wewnętrznego, obejmujący wszystkie rynkowe organizacje handlowe bez względu na ich organizacyjne podporządkowanie. W planie tym znajdują się dyspozycje dotyczące zarówno obrotów jak i związków z nimi decyzji i mierników (inwestycji, zatrudnienia, kosztów, marż i płac).

Zgodnie z zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów nowe obowiązki mają obecnie również dostawcy towarów rynkowych. Polegały one m. in. na zasięgnięciu opinii organizacji handlowych o bilansach i rozdziale towarów jeszcze przed ich zatwierdzeniem. Dostawcy są

też zobowiązani do składania sprawozdań z wykonania kwartalnych planów dostaw na rynek.

Sprecyzowanie zadań i odpowiedzialności poszczególnych uczestników obrotu towarowego, a także producentów towarów oraz ustalenie jednego koordynatora z określeniem jego uprawnień, zadań i odpowiedzialności powinno zapewnić rozwój jednolitego systemu ekonomicznego w handlu wewnętrznym. (PAP)

Górnicy z kopalni „Thorez” wracają do zdrowia

Stan zdrowia 12 górników rannych w katastrofie, która wydarzyła się w czwartek 12 bm. w jednym z chodników wydobywczych szybu „Chwałibóg” kop. „Thorez” w Wałbrzychu — jest na ogół zadowolający, a życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. Jedyń nie ciężko ranny górnik Franciszek Walewski nie odzyskał jeszcze przytomności. Lekarze wałbrzyskiej służby zdrowia dokładają wszelkich starań, aby ofiarom katastrofy zapewnić szybki powrót do zdrowia. (PAP)

Istnieje kilka ugrupowań wrogich prezydentowi Makariosowi.

Deklaracja Sihanouka

Wracam do Kambodży, aby skierować ją z powrotem na drogę neutralności i niezaangażowania, które są gwarancją jej narodowej egzystencji — oświadczył w czwartek w telewizji francuskiej szef państwa Kambodży książę Norodom Sihanouk, nawiązując do ostatnich zajęć w Pnom Penh, w

Zamieszki w Turcji

Na wyższych uczelniach w Turcji utrzymuje się w dalszym ciągu fala napięcia. Studenci tureccy domagają się demokratyzacji systemu szkolnictwa wyższego. Od ubiegłego tygodnia studenci politechniki w Stambule bojkotują zajęcia.

Pentagon żąda pieniędzy

Pentagon zażądał od Kongresu wyasygnowania ponad 2 mld dolarów na budownictwo wojskowe. Przedłożony przez departament obrony USA Kongresowi projekt ustawy obejmuje wydatki na budowę baz wojskowych i koszar dla żołnierzy amerykańskich w kraju i za granicą.

Oświadczenie Fulbrighta

Senator William Fulbright oświadczył, że komisja spraw granicznych, na której czele stoi, bada sposoby uzyskiwania wyczerpujących informacji na temat rozmieszczenia i zapasów broni nuklearnej w amerykańskich bazach za granicą.

Podjętym — powiedział — że magazynowanie takiej broni na terytorium innych państw odbywa się na zasadzie porozumień, o których nic nie wiemy.

Starcia w górskich rejonach Wietnamu

Czterech Amerykanów zostało zabitych, a 17 rannych w zasadce zorganizowanej przez partyzantów w pobliżu amerykańskiego obozu wojskowego w dżunglach prowincji Tay Ninh.

W innych starciach — w czwartek — z których większość przebiegała w górskich rejonach, w prowincji Hue, zginęło 5 Amerykanów, a 10 odniosło rany. Straty partyzantów południowowietnamskich również były znaczne. (PAP)

Leonid Breżniew na manewrach „Dźwina”

W związku z odbywającymi się na Białorusi manewrami wojskowymi „Dźwina” przybył w piątek do Mińska sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

Min. Lyng w Sofii

W piątek rozpoczęły się w Sofii oficjalne rozmowy między ministrem spraw zagranicznych Bulgarii, I. Baszewem oraz jego norweskim kolegą, J. Lyngiem.

Obaj mężowie stanu omawiają aktualne problemy międzynarodowe, zwłaszcza problem bezpieczeństwa europejskiego oraz stosunki dwustronne.

Kolumbia przed wyborami

Strajki robotników i studentów, manifestacje i masowe wystąpienia opozycji przeciwko rządowi Llerasa Restrepo, stworzyły dramatyczną sytuację wewnętrzną w Kolumbii, gdzie za pięć tygodni mają odbyć się wybory prezydenckie i parlamentarne.

Według doniesień z Bogoty, w najbliższych dniach rząd może wprowadzić stan wyjątkowy, aby powstrzymać strajki i manifestacje.



czasie których zdemolowano ambasady DRW i Republiki Wietnamu Południowego.

Po zamachu na Makariosa

Sledztwo w sprawie nieudanego zamachu na prezydenta Makariosa otoczone jest tajemnicą. Aresztowanie w Famagucie w środę 3 policjantów — z tego 2 oficerów oraz znalezienie dwóch samochodów pancernych ukrytych w cieplarni, wydaje się wskazywać — twierdzi agencja Reutersa — na to, iż zamach był dziełem organizacji podziemnej i że na Cyprze

Czym żyje Polonia w USA

Wypowiedź konsula PRL w Waszyngtonie

Nowojorski korespondent PAP, red. St. Głabiński zwrócił się do konsula generalnego PRL w Waszyngtonie mgr. Kazimierza Ciasia z pytaniami dotyczącymi aktualnych problemów Polonii amerykańskiej.

— Jak liczna jest Polonia amerykańska?

— Wbrew pozorom, to nie zwykle trudne pytanie. W zależności od przyjętych kryteriów można uzyskać zupełnie różne wyniki. Jeśli za podstawę przyjąć urodzenie z rodziców, z których przynajmniej jedno było Polakiem, liczba Polonii w USA będzie sięgać wielu milionów. Nie będzie to jednak obraz obiektywny. Procesy integracyjne zachodzą w USA bardzo szybko. Złazcza dotyczy to rodzin, w których tylko jedno z rodziców jest polskiego pochodzenia. Dzieci pochodzące z takich rodzin bardzo często nie mówią po polsku. Również i w polskich rodzinach, dzieci z reguły chętniej posługują się językiem angielskim. Są to zjawiska naturalne i chyba nie będzie ich w stanie powstrzymać.

Pilskie sympozjum Ziem Pogranicza

Dzisiaj, w 25 rocznicę wyzwolenia i powrotu do Polski Ziem Pogranicza, odbywa się w Pilemskim Domu Kultury uroczyste sympozjum zorganizowane przez poznański oddział Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego.

Biorą w nim udział m. in. byli działacze polonijni tych ziem, członkowie stowarzyszenia Pogranicza.

Referaty o losach historycznych dawnego pogranicza i jego obecnym rozwoju wygłoszą: prof. dr K. Ślaski, z Zakładu Historii Pogranicza PAN, doc. dr A. Kwilecki z Instytutu Zachodniego oraz red. J. Zaborowski i red. T. Jankowski. (wn)

Byli przywódcy OAS ujęci w Marsylii

Agencja AFP donosi, że dwaj byli przywódcy OAS Jean Jacques Susini i Gilles Buscia, którzy przygotowywali zamach na generała de Gaulle'a na jesieni 1964 roku w Tulonie zostali schwytani przez policję w Marsylii. Razem z nimi policja aresztowała 20 osób — „specjalistów” od napaści z bronią w ręku na banki i na inne instytucje. (PAP)

Pogrzeb Zenona Suchańskiego

Wczoraj na cmentarzu junikowskim mieszkańcy Poznania i Wielkopolski na zawsze pożegnali zmarłego nagle prezesa Zarządu Okręgu ZNP — Zenona Suchańskiego.

W tej ostatniej drodze towarzyszyła zmarłemu nie tylko rodzina i grono najbliższych przyjaciół, ale również przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa i miasta, delegacje zarządów okręgów ZNP z całego kraju, zarządów oddziałów ZNP naszego województwa, szkół wszystkich stopni i typów, nauczyciele, młodzież szkolna. Od prowadzący go poczyt sztafeta

rowe organizacji młodzieżowych i związków zawodowych. Chór Związku Nauczycielstwa Polskiego pojechał go pociągiem.

W imieniu ZNP i całego aktywnego nauczycielskiego nad trumną zmarłego przemawiał prezes Zarządu Głównego ZNP — M. Walczak. Przypomniął on drogę życiową tego głęboko oddanego sprawie wielkopolskiego nauczycielstwa człowieka, wielokrotnie odznaczanego

wysokimi państwowymi odznaczeniami. Z ramienia WKZZ zjechał na pogrzeb prezydent tejże Komisji jej sekretarz J. Męczyński, w imieniu pracowników oświaty i całej rzeszy nauczycieli — były długoletni prezes Zarządu Oddziału z Obornik, obecnie kierownik szkoły w Parkowie — Z. Szatkowski. Dźwięki Międzynarodówki. Spowite kirem sztandary chyliły się ku ziemi. Potem wieńce i kwiaty. Zenon Suchański odszedł od nas na zawsze. Spoczął w Alei Zasłużonych. (bw)

PZGS Leszno i GS Rydzyna najlepsze w województwie

WZGS w Poznaniu podsumował wyniki współzawodnictwa kompleksowego PZGS i GS województwa poznańskiego z roku 1969. Najlepsze rezultaty osiągnęły PZGS Leszno i Gminna Spółdzielnia Rydzyna.

Jest to pierwszy przypadek w województwie, aby PZGS i GS jednego powiatu zdobyły pierwsze miejsce.

Dla GS Rydzyna jest to już drugi kolejny sukces. W 1968 roku zajęła ona pierwsze miejsce w kraju. (r)

planach NATO uderzenia atomowego na linii Wisły. Wiadomość bardzo poruszyła Polonię amerykańską. Sprawa stała się przedmiotem dyskusji w wielu organizacjach polonijnych. Polonia wystosowała do sekretarza stanu USA pismo, domagając się w nim wyjaśnienia sprawy, a jeśli informacje odpowiadają prawdzie — anulowania planu zagrażającego Polsce.

I sprawa druga. Polonię w jej przeważającej masie, podobnie jak cały nasz naród, oburzyły ataki syjonistyczne na nasz kraj. Polonia podjęła walkę w obronie dobrego imienia Polski i Polaków. (PAP)

Konsultacje Fanfani z przedstawicielami partii

Przewodniczący senatu włoskiego — Amintore Fanfani, któremu prezydent polecił zbadać możliwości utworzenia nowego rządu, kontynuuje swe konsultacje z przedstawicielami partii, które wchodziły w skład dawnej koalicji rządowej. Problem rozwojów stawa się w dalszym ciągu główną przeszkodą w rozwiązaniu kryzysu rządowego we Włoszech, trwającego już 34 dni.

Przywódca Włoskiej Partii Socjalistycznej, Francesco de Martino w obawie przed groźbą przedwczesnych wyborów powszechnych, zaproponował wczoraj przeprowadzenie powszechnego referendum na temat rozwojów. (PAP)

Stosunki ZSRR — ChRL

Oświadczenie agencji TASS

Agencja TASS ogłosiła oświadczenie, w którym stwierdza, że ostatnio w prasie burżuazyjnej i w kołach rządzących niektórych państw imperialistycznych rozpowszechniane są insynuacje w związku z sytuacją na granicy radziecko-chińskiej. Lansowane są pogłoski, że Związek Radziecki przygotowuje się rzekomo do „zaatakowania Chińskiej Republiki Ludowej” i przeprowadza w tym celu „wielką akcję militarną”. Te podlegające oświadczenia są podchwytywane przez propagandę chińską, która prowadzi w kraju kampanię „przygotowań do wojny”.

Agencja TASS jest upoważniona do oświadczenia, że tego rodzaju zmyślane wiadomości są pozbawione wszelkich podstaw. Propaganda antykomunistyczna usiłuje w ten sposób przeszkodzić radziecko-chińskim rokowaniom odbywającym się obecnie w Pekinie. (PAP)

Zmiana przywozowego cła od samochodów

Z dniem 14 marca 1970 r. uległy zmianie cła przywozowe od samochodów sprowadzanych do Polski.

Nowe stawki celne wynoszą 150 zł od 1 kg wagi samochodu. (PAP)

W Bonn o spotkaniu erfurckim

Komunikat o erfurckim spotkaniu kanclerza Brandta z premierem Stophelem ściągnął jeszcze tegoż wieczoru przed kamery telewizyjne i do radiowych studiów polityków z wszystkich partii reprezentowanych w Bundestagu. Z krótkimi oświadczeniami wystąpili m. in. z ramienia SPD — Wehner i Schulze, z FDP — Mischnik, z opozycyjnej unii CDU/CSU — Heck, Guttenberg, Ackermann, Stuecklen.

Wehner podkreślał fakt, że dialog Bonn z krajami socjalistycznymi, w tym i z NRD, znajduje pełne poparcie zachodnich sojuszników NRF, wyraził zarazem nadzieję, iż wyprawa kanclerza Brandta do Erfurtu okaże się owocną. Politycy opozycji, popierając w zasadzie podjętą decyzję o spotkaniu szefów rządów obydwu państw niemieckich, ponowili zarazem ostrzeżenie przed uznaniem przez Bonn pełnej suwerenności NRD. W ciągu wczorajszego dnia przeprowadzono też we wszystkich frakcjach partyjnych Bundestagu ożywione dyskusje, konsultacje, narady.

Erfurckie spotkanie dowodzi — pisze „Neue Rhein Zeitung” — że na Wschodzie i na Zachodzie zwrotnice nastawione są na zmniejszenie napięcia. Nie wszystkie jednak redakcje gazet zachodniemieckich takie właśnie nastawienie zwrotnic dostrzegają. Gazety koncernu Springera np. donosząc o podjętej wspólnej decyzji spotkania w Erfurcie ciągle używają nazwy „Zone” — strefa, zamiast powszechnie już przyjętego określenia Deutsche Demokratische Republik — Niemiecka Republika Demokratyczna. Nomenklatura z okresu zimnowojennego jest bowiem obecnie w NRF coraz rzadszym zjawiskiem, ale dużo jeszcze wody w Renie upłynie, zanim z publicznych oświadczeń i publikacji wyparte zostaną całkowicie stare formułki i wprowadzone nowe pojęcia, zgodne z politycznym obrazem powojennej Europy. (Interpress)

Premier A. Kosygin przyjął P. Jaroszewicza

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin przyjął w piątek na Kremlu wicepremiera PRL i przewodniczącego Komitetu Wykonawczego RWPG, Piotra Jaroszewicza i przeprowadził z nim przyjacielską rozmowę.

Obecny był również wicepremier stały przedstawiciel ZSRR w RWPG Michaił Lesieczko. (PAP)

Sprawa Rodezji w Radzie Bezpieczeństwa

Na czwartkowym posiedzeniu Rada Bezpieczeństwa kontynuowała debatę nad sytuacją w południowej Rodezji.

Dlaczego faszystowski reżim białych rasistów w południowej Rodezji umacnia się i sta bilituje? Odpowiadając na to pytanie, delegat Związku Radzieckiego, Jakub Malik podkreślił: istnieje cała grupa państw w większości członków NATO, które popierają rasistowski reżim w południowej Rodezji, a pewnie spośród nich nawet wbrew decyzjom Rady Bezpieczeństwa otwarcie udziela mu pomocy. Państwa te to RPA, Portugalia, USA, NRF, a przede wszystkim państwo, na którym spoczywa największa odpowiedzialność za powstanie reżimu Smitha — W. Brytania. (PAP)

Wokół nowego systemu bodźców ekonomicznych

Dokończenie ze str. 1

totnym elementem jest zsynchronizowanie tempa wzrostu płac pracowników umysłowych i fizycznych. Obecnie bowiem w przemyśle maszyn włókienniczych istnieją tendencje do windowania płac pracowników umysłowych, a

Przeciwko pładze narad

Ośrodki turystyczne „pod ochroną”

Stało się niemal regułą, iż z nastaniem miesięcy wiosennych znakomita część narad, kurso-konferencji i zjazdów przenosi się z miast do renomowanych kurortów — np. Zakopanego, Krynicy, Sopotu czy Międzyzdrojów. Tu też — częstokroć łatwiej niż w Warszawie, Katowicach czy Krakowie — spotkać można dużą część reprezentantów naszej nauki i praktyki gospodarczej.

Kres tym praktykom kładzie ogłoszony w Monitorze Polskim z dnia 6 marca br. zarządzenie prezesa Rady Ministrów znacznie ograniczające organizację wszelkiego rodzaju zjazdów i kursów w miejscowościach turystycznych i wypoczynkowych.

„Czas ochronny” dla tych miejscowości wyznaczony został od 1 lipca do 31 sierpnia oraz — w sezonie zimowym — od 20 grudnia do 31 marca. (PAP)

Artyleria egipska ostrzelała grupę izraelskich czołgów

W piątek o godz. 8.10 czasu warszawskiego wojska izraelskie sprowokowały kolejny incydent zbrojny na linii przetrwania ognia z Jordanią.

Ostrzelały one z dział i karabinów maszynowych pozycje wojsk jordańskich w rejonie Bakura — północna część doliny rzeki Jordan. Wojska jordańskie odpowiedziały ogniem. Strzelanina trwała 10 minut.

Rzecznik armii ZRA poinformował, że w piątek o godz. 10 czasu warszawskiego artyleria

egipska ostrzelała grupę izraelskich czołgów i pojazdów pancernych, którymi miały być wzmocnione pozycje nieprzyjacielskie w południowym sektorze wschodniego brzegu Kanału Sueskiego. Jeden czołg z 15 osobową załogą został zniszczony.

Tego dnia rano izraelskie



W obawie przed nowymi akcjami komandosów arabskich, agenci izraelscy przeprowadzają ścisłe rewizje łodzi rybackich przypływających do wybrzeża na terytorium okupowanej Gazy. CAF — AP — telefoto

myśliwce bombardujące usiłowały zaatakować pozycje egipskie w rejonach Szalufa i Obaid. Interweniowała artyleria przeciwlotnicza ZRA, która zmusiła izraelskie samoloty do odwrotu. Strona egipska nie poniosła żadnych strat.

OGRANICZENIE DOSTAW?

Według komentatora politycznego amerykańskiej rozgłośni telewizyjnej „CBS”, prezydent Nixon na rzekomo w przyszłym tygodniu ogłosić swą decyzję, iż Izrael nie otrzyma dodatkowych samolotów wojskowych, których domaga się od Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Wielkopolskie spółdzielnie pracy

Dokończenie ze str. 1

Wielobranżowych w Jarocinie — 5 000 par letniego obuwia damskiego i uruchomi zakład usługowy w Zerkowie.

Wśród licznych meldunków na uwagę zasługuje czyn pracowników Spółdzielni Inwalidów „Wiosna Ludów” we Wrześni. Przewiduje on bowiem zmniejszenie ilości braków produkcyjnych i zaoszczędzenie w ten sposób na surowcach i materiałach 500 000 zł, obniżenie kosztów własnych o 400 000 zł dzięki rekonstrukcji urządzeń odlaskowych.

Założa Spółdzielni Inwalidów „SINPO” w Poznaniu dążyć będzie do wykonania planowych zadań gospodarczych do 20 grudnia, by dać dodatkowo produkty szacowane na milion zł. Przepracuje też 4 000 godzin przy rozbudowie ośrodków rekreacyjnych w Chybach i Doliwcu. (b)

Narada rektorów WSN i WSP

W Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego odbyła się w piątek narada rektorów wyższych szkół nauczycielskich i wyższych szkół pedagogicznych, poświęcone reformie systemu kształcenia nauczycieli.

Zgodnie z przyjętymi założeniami i potrzebami naszego szkolnictwa, przechodzimy obecnie na kształcenie nauczycieli na poziomie wyższym.

Obecnie mamy 12 punktów kształcących nauczycieli dla szkół podstawowych na poziomie wyższym. Z początkiem roku szkolnego 1970/71 zorganizowane zostaną dalsze wyższe studia nauczycielskie w Sosnowcu, Opolu i Rzeszowie. (PAP)

„Żubr” stoczył się z nasypu

Niecodzienny wypadek wydarzył się wczoraj w Obornikach. W odległości kilkunastu metrów od mostu, samochód „Żubr” z przyczepą, należący do PKS w Walczu, wpadł podczas mijania autobusu w poślizg i stoczył się z 13 metrowego nasypu rozbijając szosę. Konwojent i kierowca dożyli. Jedynie lekkie obrażenia. Sam samochód został nieznacznie uszkodzony. (b)

Pięciu więźniów za konsula Japonii

Według doniesień prasowych z Rio de Janeiro, rząd brazylijski w czwartek wieczorem przyjął na warunki uwolnienia porwanego przez nieznaną sprawcę konsula generalnego Japonii, Okuczi, a miało być, że wypuścił pięciu więźniów politycznych i umożliwił im wyjazd do Meksyku. Jak wiadomo, sprawcy porwania groziła, że na wypadek nieuwzględnienia ich warunków porwany konsul poniesie śmierć. W kołach oficjalnych uważa się, że porwania do konali „terrorystów skrajnie lewicowych”. Podkreślili oni jednak w swym ultimatum, że nie są bynajmniej wrogami narodu japońskiego. (PAP)

Gubernator stanu Guanabara (gdzie znajduje się Rio de Janeiro) rozkazał przeprowadzenie obławy w celu położenia kresu działalności tajemniczego „szwadronu śmierci”. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

EKSPORT Z PRZYSZŁOŚCIĄ

Wielkopolska szkoła koni

Przed ujeżdżalnią stał sznur samochodów. Najnowsze modele i sławne firmy z całej Europy, ale za niektórego z tutejszych koni można by zakupić nawet najlepszy wóz.

Na aukcji w Zakładzie Treningowym Poznań-Wola sprzedano konie sportowe za ponad 3 mln złotych. Cała stawka wynosiła około sto koni, w tym najwięcej wierzchowców było rasy wielkopolskiej, a także anglo-araby i konie pełnej krwi angielskiej. Ogółem 12 stadnin prezentowało ekspozycję w pupile. Największą liczbą koni była jednak z Wielkopolski, gdyż z innych województw wystawiono tylko 16 sztuk.

Okazy najcenniejsze wśród tej „konńskiej arystokracji” budzące zachwyt fachowców, rodem z wielkopolskich stadnin, to m.in.: 4-letnia klacz Cezaresa, hodowli Stadniny Koni w Pepowie (cena wywoławcza — 150 tys. zł) i tej samej wartości

ci kasztanowaty Barman ze Stadniny Koni w Iwnie. Inni wyróżniający się wystawcy to stadniny: w Pawłowicach z Zakładem Koni Wyczynowych na Woli, Posadowie, Racocie i Mosznie (woj. krakowskie) oraz Państwowe Stado Ogierów w Gnieźnie.

Na aukcję przyjechali amatorzy koni sportowych z Francji, Holandii, Belgii, Anglii, Szwajcarii, NRF, Austrii, Danii, Szwecji, Norwegii i Finlandii. W krajach tych polskie konie rozslawiaja tam od dawna naszą hodowlę i mistrzów ujeżdżania.

Pierwszy raz przybyli do Poznania kupcy z Włoch, powołani świetną opinią o odbywających się tu koniach targach jaka panuje wśród europejskich fachowców tej branży. W czasie licytacji wśród włoskich nabywców wyróżnił się temperamentem niejaki pan Czarnocki, który jak twierdził, zamierzał do naszych

koni tłumaczy także swoim polskim pochodzeniem. Wo Włoch sprzedano właśnie jednego z droższych koni.

W przeciwnym kierunku, najdalej na północ, pojechały nasze konie do Finlandii. Interesująca jest tu sprawa ich przydatności w tamtejszych warunkach klimatycznych. Zwróciliśmy się więc do fińskich kupców o wyrażenie opinii na ten temat. Byli to przedstawiciele klubu jeździeckiego w Lahti (miasto położone na północ od Helsinek), na czele z trenerem Eino Tirronenem. Jego kolega pułkownik Mauno Roina, najlepszy specjalista hipiczny w Finlandii i trzykrotny olimpijczyk, powiedział:

„Zakupiliśmy szesnaście koni. W Poznaniu jesteśmy już trzeci raz. Przedtem kupowaliśmy konie na aukcji w Łącku, ale polskie są lepsze. Konie polskie są spokojne, łagodne i dobrze ułożone. Jesteśmy z nich bardzo zadowoleni. Ich główne zalety to przede wszystkim dobre nogi, długi krok, i to, że nie chorują. Doskonale aklimatyzują się w naszych warunkach”.

Finowie zakupili np. z Zakładu na Woli Winiaka za 80 tysięcy złotych i Emanuela hodowlę racockiej, na którego było wielu amatorów. Emanuel stanął więc wśród 28 innych koni do licytacji. Kilku kupców współzawodniczyło o niego. To była prawdziwa gra... Kto da więcej? Ostatecznie zwyciężył Tirronen płacąc za Emanuela 100 tys. zł.

Ostatnia aukcja poznańska wykazała, że mamy w Wielkopolsce doskonale zaplecze hodowlane i treningowe w państwowych stadninach. Pracuje w nich wielu hodowców z prawdziwego zdarzenia, kierując doborową kadrą ujeżdżaczy i trenerów. Wartość koni sportowych zależy bowiem nie tylko od ich „szlachetnego urodzenia”, lecz także od stopnia przygotowania do przyszłej kariery, tj. od ułożenia. Rynek światowy na dobre konie sportowe jest nadal chłonny, ale wzrasta także podaż. Niekiedy kraje, mające również możliwości hodowlane, stają do konkurencji. Przedstawiciele polskiej hodowli i handlowców zapewniali jednak, że koń wielkopolski weźmie i tę przyszłość.

MIECYSŁAW POCHWICKI



Konie tej klasy podróżują często jak dyplomaci i sportowcy. Te liczne podróże i kontakty mogą szkodzić ich zdrowiu. Wiadomo, że koń jest delikatniejszy od człowieka, mimo przysłowia o tzw. konim zdrowiu. Czuwa więc nad nimi dzień i noc służba weterynaryjna, by się nie przeziębiły, nie przemęczyły, a przede wszystkim nie denerwowały. Jest to niezmiennie ważne zanim otrzymają urzędowe świadectwa zdrowia.

Fot. — „Głos”

Z wędrówek po kraju

Gdy miasto zdobywa stołeczne szlify

W 25 rocznicę wyzwolenia Zielonej Góry, w tamtejszym Klubie Międzyrodowej Prasy i Książki, odczytano listy z tamtych lat. Wśród wielu unikalnych fotografii, pism, druków, zaświadczeń, aktów nadeń i no minacji, zadumę i wzruszenie budziła oryginalna metryka urodzenia pierwszego mieszkańca oswobodzonego miasta.

Na dużym i dziś już nieco pożółkłym arkuszu grubego białego papieru, nieznany przybysz, znający pismo techniczne, świdrując ówczesnego wydawcę, nakreślił tuszem następujące słowa:

„Po oswobodzeniu przez wojska polsko-radzieckie przetrwałych polskich obywateli z przetrwałych pod kilkukilowegetywnego zaboru niemieckiego, kiedy Prezydentem odczytano i demokratycznie Rzeczypospolitej Polskiej jest Ob. Bolesław Bierut, premierem zaś Ob. Józef Piłsudski, w Województwie Poznańskim jest Ob. Dr E. Widy- Wirski jako pierwszy obywatel Państwa Polskiego na oswobodzonym terenie polskiego miasta Zielonej Góry miał szczęście urodzić się w dniu 18 lipca 1945 r. Tadeusz Piłat, syn Tomasza i Heleny z domu Rutkowskiej, zamieszkałych w Zielonej Górze przy ul. Dąbrówki nr 6 c.

Fakt ten stwierdzając uroczysto niniejszym dokumentem wyrażam w imieniu Wojewody Poznańskiego Ob. Dr. Feliksa Widy-Wirskiego życzenie, aby Najmłodszy Obywatel miasta Zielonej Góry rościł i rozwijał się pomyślnie na polu nauki, sztuki i w dziedzinie politycznej, by stał się kiedyś pożytecznym i dzielnym obywatelem Rzeczypospolitej...”

Podpisał, w imieniu Wojewody, Pełnomocnik Rządu na obwód Zielonej Góry — Jan Klementowski.

Niecodzienny to dokument, pełen patosu, ale i niecodziennie były czasy. Urodzenie się pierwszego obywatela w zniszczonym mieście było wydarzeniem doniosłym.

Ówczesny noworodek — Tadeusz Piłat, skończy w lipcu 25 lat. Nie zawiadł nadziei, wyrósł na pociechę rodzicom, jest pożytecznym i dzielnym obywatelem Rzeczypospolitej: studiuje w Wojskowej Akademii Technicznej.

Ówczesny pełnomocnik rządu na obwód Zielonej Góry — Jan Klementowski ma dziś 65 lat. Ten ruchliwy, starszy pan,

cieszący się sympatią miasta, po wielu perypetiach życiowych osiadł w Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Budowlanym.

Zapytany przyznaje, że w najśmielszych marzeniach nie przypuszczał, iż miasto tak się rozrośnie i rozwinie, że stanie się stolicą województwa.

W pierwszych latach po wojnie Ziemia Lubuska wchodziła w skład województwa poznańskiego. Centrum administracyjnym nie mieściło się w Poznaniu. Tu zapadały wszystkie ważniejsze decyzje polityczne, gospodarcze i kadrowe, stąd szła pomoc materialowa i moralna. Stąd rekrutowała się spora część osadników oraz pełnomocników i ekip do przejmowania i zagospodarowywania obiektów przemysłowych, uruchamiania elektrowni, wodociągów, telefonów itp. Wprawdzie dla ułatwienia operatywnego kierowania odradzającym się życiem na tak rozległym terenie, władze wojewódzkie w Poznaniu, stworzyły w 1947 roku ekspozyturę swoich agend ale nie w Zielonej Górze, lecz w Gorzowie, największym mieście Ziemi Lubuskiej. Nawet „Głos Wielkopolski” założył tam swoją filię.

Dlaczego nie od razu w Zielonej Górze? Dość łatwo na to pytanie odpowiedzieć. Zielona Góra była przed wojną małym, sennym miasteczkiem powiatowym. Rosła bardzo wolno, bardziej przedsiębiorczy element uciekał stąd na zachód, do uprzemysłowionych okolic Berlina, Rury, Hamburga. Według źródeł niemieckich, w okresie międzywojennym Zielona Góra przybyło zaledwie niespełna półtora tysiąca ludzi i w najlepszym okresie przedwojennym liczyła ona 26 000 mieszkańców.

W 1945 roku Niemcy uciekli i miasto było wyludnione. Napływ osiedleńców nie wyrównał jeszcze ubytków. Zielona Góra spadła do rangi gromady. Siedziba powiatu mieściła się w Głogowie. Lecz sytuacja zmieniła się z miesiąca na miesiąc. W 1946 roku miasto liczyło już 16 tysięcy mieszkańców. (Ich Związek z Poznaniem był tak silny, że na pierwszą wieść o tym, iż mamy kłopoty z odbudową Ratusza na Starym Rynku, zrobiono w tamtejszym „Zastalu” całą stałową konstrukcję ratuszowej wieży).

W 1947 roku, Zielona Góra miała już tyle mieszkańców, co przed wojną. W rekordowym tempie odbudowali oni i uruchomili zakłady przemysłowe, zaczęli produkować wa-

gony kolejowe, tkaniny wełniane i inne produkty. Zasięgnięte też za smykałki do improvisowania życia artystycznego i kulturalnego, którym — mimo braku zaplecza — zaczęli promieniować na okolicę.

Toteż gdy w lipcu 1950 roku zapadła decyzja o wydzieleniu Ziemi Lubuskiej w samodzielne województwo i stało się pytanie, jakie miasto ma być jego stolicą? Do przetargu, obok Gorzowa, stanęła także Zielona Góra i ... wygrała go. Oczywiście, w awansie pomogło jej trochę położenie geograficzne: centralne w nowym regionie.

I tak oto Zielona Góra stała się stolicą województwa, co jeszcze wtedy oceniano tylko od strony splendoru. Nie oczekiwano większych kłopotów, ale one wkrótce nadeszły. Małe ognisko prowincjonalne miasteczko zaczęło pękać w szwach. Cała stara infrastruktura miasta nie była przystosowana do przyjęcia tak wielkiego obciążenia. Rozpoczął się powolny proces przekształcania miasta, obfitujący w momenty krytyczne. Lecz — to już osobny temat.

PIOTR CHOJNACKI



TECHNIKA

R. M. Silverstein, G. C. Bassler — „Spektroskopowe metody identyfikacji związków organicznych”, tłum. z angielskiego, PWN, str. 264, zł 70.

„Metodyka nauczania chemii” — praca zbiorowa. Instytut Pedagogiki. PZWS, str. 374, zł 33.

Edward Skalski — „Poradnik majstra bitumicznych robót nawierzchniowych”, WKiŁ, str. 232, zł 18.

Tadeusz Basiewicz — „Nawierzchnia kolejowa z podkładami betonowymi”, WKiŁ, str. 210, zł 25.

Stanisław Witoszyński — „Kierownictwo zawodowe”, WKiŁ, str. 466, zł 66.

Z. Gesiarz — „Naprawa samochodów FIAT 500, 500 D, 600, 600 D, 850, ZASTAVA 750”, WKiŁ, str. 198, zł 70.

Jerzy Pancewicz, Bogdan Przybylski — „Naprawa motocykli SHL”, WKiŁ, str. 240, zł 60.

NAUKA

W. W. Sawyer — „Ścieżki wiedzy do matematyki”, tłum. z angielskiego. Biblioteka Problemów. Wiedza Powszechna, str. 278, zł 30.

Józef Koziński — „Konflikt, teoria gier i psychologia”, PWN, str. 100, zł 10.

E. Frank Candlin — „Present Day English for Foreign Students. Book three”, Wiedza Powszechna, str. 312, zł 25.

W pogoni za straconym czasem

A sekretarki wciąż brak

Dyrektor biura kadr pewnej ważnej instytucji miał poważny kłopot z rozstrzygnięciem sporu o... sekretarkę. W podległej placówce badawczej w wyniku reorganizacji powstały dwie pracownie kierowane przez specjalistów z wieloma tytułami naukowymi i niemałym dorobkiem w swojej dziedzinie. Obydwaj chcieli zabrać ze sobą dotychczasową wspólną sekretarkę. Każdy z nich odwoływał się do nadrzędnej jednostki organizacyjnej.

Zwierzchnicy jeśli już podejrzewali uczonych o różne brzydkie i zdradne praktyki i wystali nawet do zbadania sporu inspektora, gdy w centrali pojawiła się sama bohaterka sporu i zakomunikowała, że rezygnuje z pracy przenosząc się do innej, pokrewnej placówki. Wbrew niektórym przypuszczeniom okazała się osobą nie wyróżniającą się ani fascynującą urodą, ani ujmującym sposobem bycia. Zalety, które tak przydawały jej blasku w oczach obydwu antagonistów, okazały się zupełnie prozaiczne. Wyjaśnił to później jeden z nich, stwierdzając nie bez pewnego podziwu: ona wiedziała zawsze, gdzie można znaleźć to, co nas interesowało.

Historia ta, za której prawdziwość autor rzeczy, nasuwa wiele uwag i niewesołych wniosków. Otóż choć w dziedzinie techniki śmiało wdzieramy się w dwudziesty wiek, to w organizacji pracy biurowej panuje u nas wciąż jeszcze fin de siècle. Wydajność i poziom pracy średniego personelu administracyjnego pozostawia wiele do życzenia. W dalszym ciągu dobra sekretarka okazuje się nieosiągalnym ideałem.

Gdy dyktafon jest delikatesem

Na naradzie w przemyśle maszynowym grupa wybitnych specjalistów przedstawiła fotografie swojego dnia pracy. Okazało się, że trzy czwarte czasu poświęcają oni nie na prace koncepcyjne, badawcze, lecz na wypełnianie różnego rodzaju sprawozdań, wypisywanie w archiwach potrzebnych papierów, wczekiwanie w kolejności na maszynistki lub własnoręczne przepisywanie oraz na dzieła podobnych czynności, które mógłby wykonać dobry pracownik administracyjny.

Jakoś nie może się u nas przyjąć zasada, że uczone, badacz, konstruktor poświęcać powinien swój czas sprawom zasadniczym: pogłębianiu wiedzy i wyciąganiu z niej praktycznych korzyści, pozostawiając troskę o załatwienie dziesiątów drobnych czynności administracyjnych ludziom, których kwalifikacje nie zadowolają o postępie wiedzy i techniki.

To samo odnosi się i do wykorzystania efektywnego czasu pracy inżynierów i techników w produkcji przemysłowej, dla których istną zmurą są czynności papierkowe, zalewające ich już nie bystrym strumieniem, lecz istną rzeką.

Prawda, że czas to pieniądz, dociera do nas z poważnymi oporami. Widać to na przykładzie stanu urządzeń technicznych, w jakie wyposaża się naszą administrację nie tylko na zapleczu badawczorozwojowym, ale również w urzędach i placówkach usługowych. Pod tym względem znajdujemy się na szarym końcu w gronie państw socjalistycznych. Dyktafon czy kserograf do kopiowania dokumentów należą do przysłówiowych delikatesów. W wielu placówkach naukowych używa się w dalszym ciągu prymitywnych maszyn do sumowania. Jedna maszyna do pisania przypada w naszych biurach na 7 osób, gdy w krajach rozwiniętych na 3 osoby. W księgowości, na poczęcie, w ADM-ach wciąż jeszcze stukają liczydła.

A przecież brak postępu w tej dziedzinie hamuje osiągnięcia w wielu dyscyplinach nauki, produkcji czy usług. Cóż z tego, że komputer dokona w ciągu kilku-nastu sekund skomplikowanych wyliczeń, gdy opis konstrukcji będącej wynikiem tego wyliczenia czekać musi czasami kilka dni w hali maszyn na przepisanie. Cóż z tego, że uczone skróci swoje badania o kilka miesięcy, kiedy i tak na ich powtórzenie czekać będzie wiele tygodni.

Potrzebne maszyny i ludzie

Konieczność systematycznego wdrażania postępu technicznego i nowoczesnej

organizacji pracy w działalności naszej administracji stała się oczywista. Uchwała KERM powołano do życia specjalną branżę przemysłową, zajmującą się produkcją maszyn i urządzeń organizacyjno-technicznych. Powstał nawet przy niej specjalny ośrodek badawczo-rozwojowy. Efekty praktyczne tego przedsięwzięcia są jednak na razie nikome. Projekty nowych maszyn i urządzeń nie mogą doczekać się realizacji, bo brak jest chętnych do podjęcia się ich produkcji. To, co się już wytwarza, np. kserografy, stanowią kroplę w morzu potrzeb. Dopiero od niedawna ruszyła produkcja maszyn do pisania na szwedzkiej licencji, ale na zaspokojenie naszych potrzeb w tym zakresie trzeba będzie jeszcze poczekać ładnych parę lat.

Maszyny i urządzenia mogą usprawnić pracę, ale jej same nie wykonają. Dlatego potrzebni są ludzie z odpowiednimi kwalifikacjami. A tych z kolei brak. Daje się we znaki panujący przed laty pogląd, że do pracy w średniej administracji wystarczy umiejętność pisania i czytania oraz mnożenia i dodawania. Skutek tego — to niedouczone panienki stukające na maszynie jednym palcem, wypisujące adresy na kopertach i prowadzące ewidencje znaczków na listy. Do zupełnej rzadkości należą pracownice administracji umiające stenografować, prowadzić samodzielnie korespondencję, mające opisaną technikę biurową.

Dopiero w ostatnim okresie podjęto szkolenie odpowiednio kwalifikowanych w tej dziedzinie pracowników. Ale absolwenci kursów stenotypii, języków obcych i pisania na maszynie stanowią nadal kroplę w morzu rzeczywistych potrzeb.

W interesie całej naszej gospodarki leży szybkie podjęcie tej sprawy. A jak, o to niech się już głowią fachowcy.

JERZY SOKOŁOWSKI

Samorządy w kombinatach

Nie tylko na własnym podwórku

Konferencje Samorządu Robotniczego kończą już prace nad ustaleniem te gorocznych zadań przedsiębiorstw. Panuje zgodna, powszechna opinia, że w odróżnieniu od lat ubiegłych biegnące KSR przebiegały w atmosferze większego zaangażowania i rzeczowości, a konfrontacji poglądów między administracją a przedstawicielstwem załogi towarzyszyły niejednokrotnie ostre elementy polemiczne. Zdaje się to świadczyć o przełamywaniu starych nawyków myślowych, skutecznym rugowaniu bierności, a nierzadko — swoistego oportuizmu, w działalności samorządu robotniczego oraz administracji niejednego przedsiębiorstwa.

Wiele miejsca poświęcono na Konferencjach Samorządu Robotniczego zagadnieniom wiążącym się z poważnymi zmianami, jakie zachodzą w naszym modelu gospodarczym, w formach planowania i zarządzania przedsiębiorstwami przemysłowymi. Nowa polityka inwestycyjna, selektywny rozwój wybranych działów produkcji, dalsza integracja nauki z praktyką przemysłową — oto niektóre z tematów, jakie znalazły odbicie w szerokiej dyskusji na posiedzeniach KSR.

Nie ograniczano się jednak do wymiany poglądów, a starano się znaleźć odpowiedź na

pytania dotyczące roli i miejsca samorządu robotniczego w aktualnie zmieniających się warunkach organizacji naszego przemysłu. Jednym z takich istotnych zagadnień była sprawa powstających kombinatów.

Za nimi pójść inne zakłady

Już 66 przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu Maszynowego pracuje w układzie kombinatowym. W samym tylko przemyśle obrabia rek i narzędzi działa już 8 kombinatów. Przewiduje się, że w bieżącym roku powstaną kombinaty w resorcie chemii, budownictwa i w przemyśle ciężkim. Nowa forma organizacji przedsiębiorstw obejmie przede wszystkim branżę, w której produkcja będzie szczególnie intensywnie rozwijana i unowocześniana.

Jak w tej sytuacji działać mają samorządy robotnicze i

Dokończenie na str. 4

JERZY SOKOŁOWSKI

Aczkolwiek nie jesteśmy sąsiadami, Bułgaria i Polska mają obecnie wspólne granice. Są to granice światowej wspólnoty krajów socjalistycznych. To stwierdzenie Todora Żiwkowa — I sekretarza Bułgarskiej Partii Komunistycznej i premiera Ludowej Republiki Bułgarii dobitnie wyraża wagę, jaką naród bułgarski przywiązuje do przyjaźni z Polską i braterskich stosunków z całą wspólnotą krajów socjalistycznych. Bo też Bułgaria — państwo przed wojną zafascyzowane — właśnie we współpracy z ZSRR i innymi państwami socjalistycznymi w minionym ćwierćwieczu przekształciła się w rozwinięty kraj przemysłowo-rolniczy. Jej nowoczesny przemysł wytwarza dzisiaj w dwóch tygodniach tyle ile w całym roku 1939, a uspołecznione rolnictwo daje produkcję 2,5-krotnie wyższą.

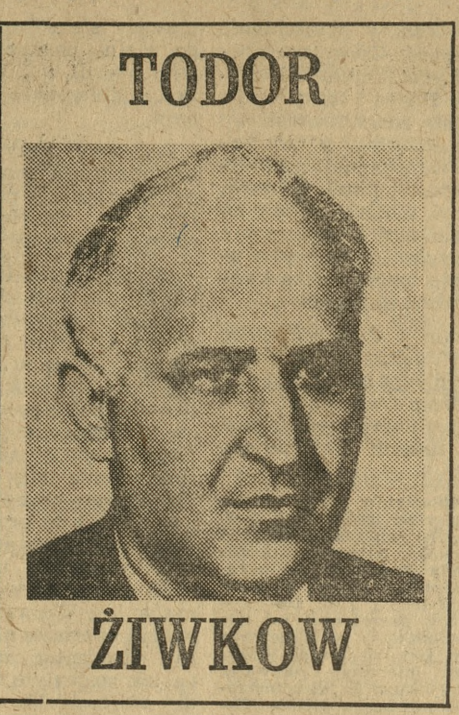
Narody polski i bułgarski łączą tradycyjne już więzy serdecznej przyjaźni i współpracy. Kiedyś były to bliskie związki obu naszych narodów słowiańskich. Dzisiaj podstawą stosunków polsko-bułgarskich są wspólne marksistowsko-leninowskie założenia ustrojowe. Między Polską i Bułgarią pomyślnie rozwija się współpraca polityczna, gospodarcza i kulturalna. Jej zacieśnianiu służą częste wzajemne kontakty i wymiana doświadczeń. Taki też charakter będzie miała rozpoczynająca się w poniedziałek oficjalna wizyta przyjaźni delegacji partyjno-rządowej bratniej Bułgarii. Przewodniczyć jej będzie Todor Żiwkow.

Urodził się on 7 września 1911 roku we wsi Prawec, w okręgu sofijskim. Będąc synem biednej rodziny chłopskiej, jako młody chłopiec czas swój dzielił między pracę w jednej z drukarni sofijskich i naukę w szkole graficznej. Później zaocznie ukończył gimnazjum w Sofii.

W 17 roku życia związał się z ruchem komunistycznym, wstępując do Bułgarskiego Komunistycznego Związku Młodzieży. Cztery lata później, będąc już aktywistą tej organizacji, wstąpił do nielegalnej wówczas Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Szybko też został jej aktywnym działaczem. Od roku 1934 był kierownikiem pracy partyjnej kolejno w kilku dzielnicach Sofii oraz członkiem stołecznego komitetu okręgowego BPK. Działal na rzecz umocnienia politycznego organizacji partyjnych i wcielania w życie polityki partii, kierowanej przez Georgija Dimitrowa.

CZŁOWIEK, O KTÓRYM SIĘ MÓWI

Po wkroczeniu w roku 1941 wojsk hitlerowskich do Bułgarii i napaści Niemiec na Związek Radziecki, Todor Żiwkow, był organizatorem ogólnonarodowej walki przeciwko hitlerowcom i sprzymierzonym z nimi siłom rodzimej reakcji. W 1943 partia poleciła swoim działaczom, a wśród nich Todorowi Żiwkowi, zorganizowanie ruchu partyzanckiego w sofijskiej powstańczej strefie operacyjnej.



Powstała tam wówczas brygada partyzancka „Czawdar” podjęła walkę z faszystami. We wrześniu roku 1944 Todor Żiwkow objął dowództwo wszystkich oddziałów partyzanckich zgromadzonych w okolicy Sofii. 8 września do Bułgarii wkroczyły wojska radzieckie, a kilka godzin później wybuchło powstanie zbrojne. Wtedy też oddziały dowodzone przez Todora Żiwkova dokonały uderzenia na wojska hitlerowskie w Sofii. 9 września stolica Bułgarii była wolna.

W wyzwolonej Bułgarii Todor Żiwkow pełni odpowiedzialne funkcje partyjne: w roku 1945 został zastępcą członka KC, a

trzy lata później — członkiem KC. W latach 1948-49 był I sekretarzem komitetu sofijskiego partii oraz jednocześnie przewodniczącym stołecznej rady narodowej i miejskiego komitetu Frontu Ojczyźnianego. W roku 1950 wszedł w skład najwyższego kierownictwa Bułgarskiej Partii Komunistycznej: objął obowiązki zastępcy członka Biura Politycznego i sekretarza KC; w następnym roku został członkiem Biura Politycznego.

VI Kongres partii w roku 1954 wybrał Todora Żiwkova I sekretarzem Komitetu Centralnego. Pod jego kierownictwem rozwinęła się stopniowo krytyczna ocena przeszłości. Zapoczątkowało ten proces plenum KC w kwietniu roku 1956. W następnych latach partia bułgarska przeprowadziła walkę przeciwko skutkom kultu jednostki, o odrodzenie zasad leninowskich, o rozwój demokracji socjalistycznej.

Todor Żiwkow, który od roku 1962 stoi także na czele rządu bułgarskiego, jest rzecznikiem utworzenia na Bałkanach strefy pokoju, bezpieczeństwa i współpracy państw o różnych systemach. Wielokrotnie występował z różnymi inicjatywami.

„W warunkach pokoju i dobrosąsiedzkich stosunków — stwierdza I sekretarz KC BPK — narody Półwyspu Bałkańskiego, które mają tyle wspólnego, mogą zacieśniać współpracę we wszystkich dziedzinach, a zwłaszcza w dziedzinie gospodarki”.

Jednocześnie jednym z najistotniejszych celów polityki zagranicznej Bułgarii, podobnie jak i Polski, jest działanie na rzecz zbudowania ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa, likwidacji źródeł napięcia.

I sekretarz KC BPK i premier Bułgarii gościł w Polsce już kilka razy, ostatnio w listopadzie roku 1968 podczas obrad V Zjazdu PZPR, kiedy to w przemówieniu powitalnym stwierdził m. in.:

„Z całego serca życzymy Wam — drodzy polscy Towarzysze i Bracia — pełnego sukcesu w realizowaniu Waszych planów, aby z każdym rokiem Polska Ludowa była coraz bogatsza, potężniejsza, szczęśliwsza. Z narodowej siły każdego z osobna kraju socjalistycznego składa się bowiem międzynarodowa siła światowej wspólnoty socjalistycznej, międzynarodowego ruchu komunistycznego i rewolucyjnego.

TADEUSZ KACZMAREK

Nie tylko na własnym podwórku

Dokończenie ze str. 3

ich organa? Czy nowy układ organizacyjny przemysłu nie uszczupli wpływu przedstawicielstwa załóg na rozwiązywanie nie węzłowych zagadnień kombinatu, możliwości kontroli nad jego działalnością? Przecież kombinat to zlepek różnych zakładów, czasami położonych na dwu różnych krańcach kraju, różniących się charakterem i kierunkami produkcji. Czy dla wszystkich znajduje się miejsce przy okrągłym stole dyrekcji naczelnej kombinatu?

Odpowiedź na te pytania przynoszą wytyczne, jakie w sprawie zasad i form działania samorządu robotniczego w kombinatach wydali prezes Rady Ministrów i przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych. Dodajmy od razu, że wytyczne te mają charakter tymczasowy. W miarę doskonalenia form organizacji kombinatów i zbierania doświadczeń usprawniać się będą również formy współdziałania

organów samorządu robotniczego.

Najistotniejszym elementem z praktycznego punktu widzenia, za pewniaczem współdziałania samorządów wszystkich zakładów w rozwiązywaniu węzłowych zagadnień kombinatu, są kwartalne nadarady organizowane przez prezydium rady robotniczej zakładu wytwórczego. Naradom tym przewodniczyć mają według ustalonej kolejności przewodniczący KSR poszczególnych zakładów. Na nadarach dyrektor kombinatu składa informacje z realizacji wniosków z poprzedniej nadarady, jak również podaje pod dyskusję aktualne problemy. Na te nadarady, poza przedstawicielami zakładów, wchodzą również przedstawiciele organizacji społeczno-politycznych, mogą być zapraszani reprezentanci innych organizacji wchodzących w skład KSR, w zależności od aktualnej tematyki i zainteresowań. Obowiązkiem dyrektora kombinatu jest zapewnienie miesięcznej, kwartalnej i rocznej informacji przedstawicielom organizacji wchodzących w skład samorządu.

Koncentracja społecznego działania

Modny dziś termin „koncentracja” przenikać zaczyna i do praktycznej działalności organów samorządu robotniczego.

Miał rozpraszać swoje zainteresowania na wielu, czasami drobnych i mało istotnych dziedzinach, skupiając one uwagę na najistotniejszych zagadnieniach produkcyjnych i technicznych. Na forum kombinatu na plan pierwszy wysuwać się muszą takie zagadnienia, wspólne dla wszystkich zakładów, jak: roczne i wieloletnie projekty planów, zagadnienia projektu technicznego, eksport, inwestycje, bezpieczeństwo i higiena pracy, międzyzakładowy podział pracy, specjalizacja itp.

Organizacja kombinatów stwarza możliwości nie tylko lepszego zagospodarowania rezerw produkcyjnych, ale również efektywniejszego wykorzystania środków na rozwój bazy socjalnej, bhp, podnoszenia kwalifikacji zawodowych załóg, kultury i oświaty. Rozproszenie tych środków równało się często ich częściowemu marnotrawstwu.

Nowe formy organizacji naszego przemysłu stwarzają samorządowi robotniczemu możliwości pogłębienia wpływu na rozwój produkcji i ekonomiki całych branż. Wiele zależy będzie od umiejętności działania, wiedzy i doświadczenia aktywów samorządu robotniczego. Kombinaty — to jeszcze jedna szansa dla tych, którzy chcą się gospodarzami nie tylko na własnym fabrycznym podwórku.

JERZY SOKOŁOWSKI

STATYSTYCZNE REFLEKSJE

W lutym br. rozegrano w Łodzi 22 Indywidualne Mistrzostwa Polski Seniorów. Kronika krajowych szachów wzbogaciła się o nowy biuletyn turniejowy zawierający zapisy 113 partii.

Nie wdając się w ocenę wykorzystanych lub zaprzepaszczonych szans poszczególnych finalistów, czy też w analizę partii mistrzowskich, warto uważnie potraktować statystykę mistrzostw.

Tak zwanych partii „rezultatywnych”, w którym białe wygrały bądź przegrały było w turnieju 53. Więcej niż co druga walka stoczona na szachownicy MP, nie miała rozstrzygnięcia (!) Dobrze to czy źle. Oczywiście, wytrawny i rutynowy zawodnik, jeśli nie chce ryzykować, może wybierać nieostre debiuty, a w dalszych fazach gry stosować warianty prowadzące partię na pokojowe tory. Gdy natrafi na przeciwnika o podobnym nastawieniu, remis jest prawie nieuchronny. Zdarzające się końcówki remisowe lub przy-

padki w rodzaju „wiecznego szacha” należą do rzadkości.

W tegorocznych mistrzostwach „królem” remisów został b. mistrz Polski Stefan Witkowski z warszawskiego „Maratonu”. Z piętnastu gier rozstrzygnął trzy (!) Przegrał z poznaniakiem Doda. Pokonał zaś Adamskiego oraz grającego ostro acz niefortunnie, Gromka. Dwanaście partii zremisował.

Nie chcemy jednak kreślić obrazu jednostronnie. W Łodzi padł w tym roku interesujący rekord mistrzostw Polski, który przysparza niewątpliwie dużo chwały jego autorowi. Otóż, w partii pomiędzy mistrzem krajowym Bogdanem Pietrusiakiem z Lecha a eksmistrzem Polski Józefem Gromkiem wykonano obustronnie 119 posunięć. Jeśli ta liczba nie ma dostatecznej wymowy, wystarczy dodać, że rekordowa partia trwała 14 godzin. Wynik — wygrana poznaniaka.

Rozwiązanie zadania nr 9

+82M'8 942 92M'2 94 94'14M'1

Tysięczny statek

Minęło 21 lat od chwili przekazania do eksploatacji pierwszego, zbudowanego w polskiej stoczni statku pełnomorskiego — rudowęglowca „Słoneczko”. W tym okresie polskie stocznie morskie opuszczyły 995 jednostek, o łącznej nośności 4 429 tys. DWT, z czego 658 statków o tonażu 3 316 DWT przeznaczono na eksport.

Jak z tego wynika, polski przemysł okrętowy znajduje się w przededniu wydarzenia wielkiej wagi — przekazania do eksploatacji tysięcznego statku. Podniosły ten moment będzie miał miejsce na przełomie I i II kwartału br. (Interpress)



PONIEDZIAŁEK

16.50 — Dla dzieci — „Zwierzyńiec”. W programie m. in. film z serii „Przygody dziwnego psa Huckleberry”.
17.35 — „Echo stadionu”.
18 — „Pod sztandarami Lenina” — program interwizji.
18.45 — „Odeon Młodych”.
19 — „Kopalnia pomysłów”.
20.05 — „Gwardziści”. Z cyklu: „Drogi zwycięstwa”.
20.35 — Teatr TV — „Dziewczęta z Nowolipiek” (cz. I) — Poli Gajewiczówna.
21.35 — „Na wielkim ekranie”.
22.05 — Program muzyczno-rozrywkowy z interwizji.

WTOREK

10 i 20.30 — „Jeden dzień” — wideo wisko TV Fińskiej.
11.35 — Z cyklu: „Wybieramy zawód”.
12 — Sprawozdanie z Mistrzostw Świata w Hokeju na Lodzie ZSRR — Polska.
16.50 — Reportaże TV Fińskiej — „Ziarno płasku”.
17.15 — TV Ekran Młodych.
18.50 — „Finlandia dzisiejsza”.
20.05 — „Inge” — recital fińskiej piosenkarki.
21.25 — „Lokomotywa” — film TV Fińskiej.
21.50 — Zakończenie „Dnia TV Fińskiej” w polskiej TV.

ŚRODA

9 i 20.50 — „Wysoka fała” — film z serii: „Cztery pancerni i pies”.
16.25 — Mecz piłki nożnej o Puchar Europy „Górnik” — „Lewski”. (Sofia). Transmisja z Katowic.
18.20 — „Wiosna 70” — Targi Krajowe.
20 — Mecz piłkarski „Legia” — „Galatasary” (Stambuł).
22.10 — „Szkice do portretu” — A. Mickiewicz.

Z książką na ty

Po ćwierćwieczu

Pierwszy raz ujrzałem Poznań po wojnie w grudniu 1945 roku, po raz drugi przybyłem do niego w marcu 1946 na I Kongres Dziennikarzy Ziemi Zachodnich... Jakże wyraziście przypomniały mi się te chwile przy lekturze wspomnień poznańskich z tomu „Trud pierwszych dni — Poznań 1945”, w wyborze i opracowaniu Tadeusza Świątala. 26 autorów wspomnień z najpierwszych dni wyzwolenego Poznania, to ludzie różnych zawodów, specjaliści w swoich dziedzinach, wszyscy bezpośrednio związani z odbudową życia miasta. Treść wspomnień poszczególnych autorów jest różna, zależna od ukształtowanego wyznika, tak że od pamięci szczegółów, zawsze jednak można w każdym z tekstów odnaleźć niebanalną, autentyczną prawdę o sile ludzkich pasji i marzeń. Ta siła zezwoliła na szybszą moję w Poznaniu niż gdzie indziej normalizację stosunków, a z kolei szansę na odbudowę i rozbudowę... Trudno tu byłoby pisać o głowie o tym serdecznym tonie. Wart jest jak najbardziej lektury, a Tadeuszowi Świątali, inspiratorowi i twórcy tomu należy się szczególnie serdeczne podziękowanie.

Na rocznicowe dni ukazała się też z druku książka Tadeusza Beceli, pisarza rozkochanego w Poznaniu. Autor w pełnym treści, naszpikowanym szczegółami tomiku „Gdy Poznań był twierdzą”, w zgrabnie zbeletryzowanej formie zgodnie i z własnymi wspomnieniami i z rzeczywistością, udokumentowanymi faktami ukazuje ostatnie dni walk o Poznań, napięcie każdej godziny, a potem niemniej pełne napięcia, ale także już innego w uczuciowej tonacji, najpierwsze dni formowania się władz i spon-tanicznego zrywu mieszkańców miasta do odbudowy. Różnie dzisiaj Poznań i związana z nim Wielkopolska. Zdradzają się też rosną, a potem wygasają znowu nowe konflikty, czas zacięła dawne spory i racje, znowu coś nowego staje się faktem... O tych sprawach pisze

w tomie utrzymanych w tonie cji niekiedy gawędziarskiej re-portażach Andrzej Gómy, „Żeby nie powietrze i wiatr”, to przemieszone refleksja relacje z kręgu konińskich kopalni i fabryk, to wejście na Kalisz, ciepła impresja z Rychwału, to wreszcie w końcu. ce tomu odskok w przeszłość, do czasu wojny, gdy grupa Polaków nie z własnej woli znalazła się w briańszczyźnie, konkretnie w Sieszczy, a pobyt ich zaznaczył się ciągiem zmyślnych sabotaży w hitlerowskim lotnictwie.

A teraz nowy tom niezmordowanego Jerzego Pertka, marynisty z urodzenia, z zamiłowaniem, z niepospolitą wiedzą, „Morze w ogniu — 1939 — 1942” jest zbiorem relacji o szczególnie pasjonujących, a często jeszcze naszym polskiemu czytelnikowi mało znanych, epizodach II wojny światowej na morzu. W sumie odżywa w czytelniku obraz wojny, akcje w niej szczególnie śmiałe i bohater-skie, niekiedy tajemnicze, udane i nieudane, tragiczne i radujące.

Nowym tomikiem, tym razem opowiadań, obdarza nas pracujący na coraz to zwiększających się pisarskich obrotach Czesław Chruszczewski. Ogromnie ciekaw byłem tych opowiadań, przy-ciaga mnie bowiem oryginalność prozy Chruszczewskiego, jego kpiarski, brylujący groteska, nieprawdopodobieństwem, zaskoczeniem warsztat pisarski. Nie zawiodłem się i tym razem, więcej autor znów mnie w typowy dla siebie sposób zaskoczył i zaimponował. Zarówno stylem, klarownością i jednością języka, jak pomysłowością i rozbudowaną fantazją.

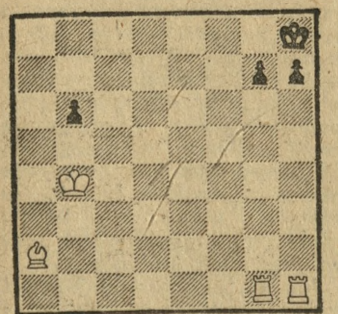
Kończąc przegląd ostatnich pozycji Wydawnictwa Poznańskiego warto zasygnalizować jeszcze ukazanie się czwarte-go wydania powieści „Opera cja Milczący Most”, pióra Przemysława Bystrzyckiego. Ta książka, gdzie sprawy wojny autor stopił ludzko ze sprawami miłości długo jeszcze znajdować będzie przysięgłych entuzjastów.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Zadanie nr 9

(„KRASNAJA ZWIEZDA”, 1944 R.)



Mat w 3 ruchach

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A
14-III-1970 Nr 62 (8106)

13 — Zawody narciarskie o Memoriał Br. Czecha i H. Maruszarówny (konkurs skoków).
14.30 — TV Kurs Rolniczy — „Mechanizacja prac przy obsłudze inwentarza”.
15.05 — Wychowanie fizyczne — szych dzieci.
15.15 — „Panorama Lubuska”.
16 — Hokejowe Mistrzostwa Świata NRD — Polska (Sztokholm).
18.30 — „Tele-Echo”.
22 — Międzynarodowy Festiwal Piosenki (z Amsterdamu).

NIEDZIELA

8 — TV Kurs Rolniczy — „Mechanizacja prac przy obsłudze inwentarza”.
8.35 — „Przypominamy, radzimy”.
8.45 — Dla młodych widzów: film z serii „Cztery pancerni i pies” — Klub Pancernych.
10 — „Wycieczka do Krakowa”.
11 — Film serijny — „Pociągami przez świat”.
11.30 — Z cyklu: W świecie sztuki — „Freski Kipriana” (z Kiszyniowa).
12.15 — „Przemiany”.
12.45 — Zawody narciarskie o Memoriał Br. Czecha i H. Maruszarówny (Konkurs skoków na Dużej Krokwi w Zakopanem).
14.15 — Dla dzieci (z Gdańska).
14.50 — „U stóp Neapolu” — reportaż z podróży do Włoch.
15.15 — „Złot gwiazdasty” — teleturniej z Poznania.
16.10 — Z cyklu: „Piórkami i węglem” (z Krakowa).
16.35 — „Sobota Grażyny A. i Jerzego T.”. Dokumentalny film TV Polskiej.
17.25 — Estrada Literacka „Kościuszkowo” — program rozrywkowy Agnieszki Osieckiej.
18.10 — „Trądyca, współczesność, ciążność” — felieton literacki z Warszawy.
18.35 — „Gusta 70, czyli motyl, głaz i śmierć” — program rozrywkowy Agnieszki Osieckiej.
20.05 — „Wspaniałe wakacje” — rumuńsko-węgierski film fab.
21.30 — Magazyn Sportowy — mecz w hokeju na Mistrzostwach Świata Polska — Czechosłowacja.

CODZIENNIK: dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor 19.30; Politechnika — po 14.25 i po 22.15 z wyjątkiem środy, piątku, soboty i niedzieli. (b)

Polska po raz 26 na mistrzostwach świata i Europy

Dzisiaj rozpoczyna się rozgrywki turnieju o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie w grupie „A” w Sztokholmie. W historii powojennej światowego hokeja odbyły się 23 turnieje o mistrzostwo świata. Polska uczestniczyła w nich 15 razy, a łącznie z okresem międzywojennym 25 razy. Dwukrotnie, w latach 1931 i 1932 Polska zdobyła wicemistrzostwo Europy. Raz, w 1931 r. Polska była organizatorem mistrzostw świata. Miejscem zawodów była Krynica.

Rywalizacja mistrzostw w hokeju na lodzie datuje się od 1910 r., kiedy turniej odbył się w Les Avants. Przez następnych 10 lat startowały w tych turniejach jedynie zespoły europejskie, a dopiero w 1920 r., w turnieju zorganizowanym z okazji Olimpiady w Antwerpii wystąpiły drużyny z Ameryki. Nie we wszystkich statystykach zawody te uznawano za mistrzostwa świata. Oficjalnie więc za pierwsze mistrzostwo świata uważa się Kanadę, która zwyciężyła w turnieju olimpijskim w Chamonix w 1924 r.

Bokserzy Poznania przed startem w Lublinie

Finałowe spotkania o indywidualne mistrzostwo Polski juniorów w boksie odbędą się w dniach 21 i 22 w Lublinie. Do tych spotkań, drogą eliminacji, zakwalifikowało się pięciu następujących zawodników okręgu poznańskiego: J. Górny (Stella Gniezno), J. Skoroński (Olimpia Poznań), W. Felkel (Olimpia Poznań), B. Wosik (Prosa Kalisz) i W. Wójcik (Budowlani Poznań).

Przygotowując się do tego występu, zawodnicy ci rozpoczną z dniem 15 bm. zgrupowanie w Poznaniu (do chwili wyjazdu), gdzie ćwiczyć będą pod kierownictwem trenerów Szafranski i Sulikowskiego. (p)

dalekopisem

SUKCES POLAKÓW W ALGERII

Uczestnicy wyścigu kolarskiego dookoła Algierii rozegrali w piątek V najdłuższy 170-kilometrowy etap tej imprezy, w której aktualnie walczy jeszcze 104 zawodników. Najwyższym okazał się Belg Daniel Verplanke, który przyjechał na metę na czele 23-osobowej grupy kolarzy. Drugie miejsce wywalczył Jan Magiera, a trzecie Ryszard Szurkowski.

SZANSE NA MEDALE W JUDO

W pałacu sportowym w Bordeaux rozpoczęły się w piątek mistrzostwa Europy juniorów i młodzieńców w judo. W turnieju występuje m. in. 16-osobowa ekipa naszych młodych reprezentantów. Poziom, jaki Polacy zademonstrowali w walkach eliminacyjnych, pozwala przypuszczać, że nasza reprezentacja nie powróci z mistrzostw bez medali. (o-b)

Turniej ciężarowców w Mińsku

Sześciu polskich ciężarowców przybyło wczoraj do Mińska, gdzie rozpocznie się w niedzielę wielki międzynarodowy turniej w podnoszeniu ciężarów o „Puchar Przyjaźni”. W stolicy Białorusi goszczą również reprezentanci Birmy, Bułgarii, Czechosłowacji, Iranu, Japonii, NRD oraz 22-osobowa ekipa gospodarzy — Związku Radzieckiego. Oczekuje się tu jeszcze na przyjazd czołowych zawodników z Belgii, Finlandii, Monalii, Rumunii i Węgier. (o-b)

Halowe Mistrzostwa Europy

350 zawodników z 24 krajów stanęło na starcie pierwszych halowych Mistrzostw Europy, które rozpoczynają się w Wiedniu. Będzie to piękna impreza mająca świetną obsadę. Wśród startujących jest m. in. 17 mistrzów Europy z Aten, 7 rekordzistów świata i 7 rekordzistów Europy a także 21 medalistów olimpijskich z Meksyku z radzieckim trójskoczkiem Saniejewem, Francuzką Besson i Rumunką Viscopoleanu. (o-b)

A. Bachleda na 17 miejscu

Kolejną konkurencją międzynarodowych zawodów w narciarstwie alpejskim, odbywających się w norweskiej miejscowości Voss, jest slalom gigant mężczyzn. Wczoraj przed południem rozegrano pierwszy przejazd w tej konkurencji, zaliczanej do punktacji narciarskiego pucharu świata. Andrzej Bachleda uplasował się na 17 miejscu w czasie 1:42,85. Zwyciężył Austriak Biehn, przed Szwajcarem Dumeniem Giovanoli oraz swym rodakiem Karlem Schranzem. (o-b)

„Grad” rekordów w pływaniu

Na pływackim zaskoczeniu dla polskiego pływackiego Klubu KSZO w Ostrowcu Świętokrzyskim rozpoczęły się w piątek Mistrzostwa Polski na krytym basenie. Bieże w nich udział ponad 130 zawodników i zawodniczek z 35 klubów. Z czołówek zabrało jedynie startujących w Mediolanie: Ewy Kobielskiej, Teresy Zarzeckiej, Katarzyny Musiał i Krystyny Antoniak.

Pierwszy dzień zawodów przyniósł prawdziwy grad rekordów krajowych. Ustanowiono cztery rekordy Polski seniorów, jeden — juniorek oraz wyrównano jeden rekord seniorów. Najwartościowszym rezultatem, jeden z najlepszych w Europie, uzyskał w wyścigu na 200 m st. dół Zbigniew Pacelt, który przeplątał ten dystans w 1:56,8.

Dwukrotnie poprawiała rekord Polski na 400 m st. zmiennym Ewa Grecka (AZS Warszawa). Uzyskała ona w eliminacjach czas 5:37,6 (poprzedni rekord — 5:39,9).

a w finale osiągnęła jeszcze lepszy rezultat 5:34,7. Na tym samym dystansie wśród mężczyzn, kolega klubowy Greckiej Jacek Krawczyk osiągnął rezultat — 4:52,4, rozprawił się o 1,1 sek z poprzednim własnym rekordem. Rekord juniorek ustanowiła mistrzyni Polski na 200 m st. dół 14-letnia Elżbieta Piławska (Start Gdańsk) wynikiem 2:20,5.

Wiesław Załuski (AZS Warszawa) wyrównał rekord Polski seniorów na 200 m st. grzb. 2:16,6. Podobną się w tej konkurencji 17-letni zawodnik poznańskiego Lecha Tomasz Duczmał, który uzyskał mimo fatalnych nawrotów obiecujący wynik 2:17,8.

O rekord kraju „otarli się” także w wyścigu na 100 m st. motyl. Andrzej Chudziński (AZS Warszawa), osiągając czas 1:00,4. Na uwagę zasługują rekord życiowy w tej konkurencji 16-letniego Jerzego Czaplickiego (Warta Poznań) — 1:01,6. (o-b)

DOM HANDLOWY CENTRUM

ZAPRASZA NA

POKAZY UŻYTKOWANIA SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO

POŁĄCZONE Z DEGUSTACJĄ.

POKAZY ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ W OKRESIE

od 16 do 21 bm. w godz. od 16 do 18

TOWARY DEMONSTROWANE NA FOKAZACH — DO NABYCIA

W SKLEPIE „CENTRUM” — ulica Czerwonej Armii 46/50.

K1613



SAMOCHÓD „FIAT 125 P”
LUB WYSOKA WYGRANA
— TO TWOJA SZANSA
W „KOZIOŁKACH”
K1765

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna
w Boguniewie k. Rogoźna

ZATRUDNI ZARAZ

2 RODZINY — jedna do obory,
druga do prac polowych.
(Mieszkania w nowym budownictwie).

21540g

Zakład Badawczo-Konstrukcyjny
w Poznaniu
ulica Bułgarska 55 b — telefon 670-027

POSZUKUJE PILNIE

LOKALU BIUROWEGO
o powierzchni od 60-100 m² — zlokalizowanego na terenie Poznania.

M1678

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 przyjmie do pracy zaraz następujących pracowników:

— MURARZY

— ROBOTNIKÓW do pracy w charakterze pomocników murarzy.

Praca jest wykonywana w systemie akordowym. Wyłącznie na terenie miasta Poznania. Dla pracowników zamieszkałych w miejscowościach dysponujących bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelu robotniczym, względnie zapewnianym zwrot kosztów dojazdu do pracy wg obowiązujących przepisów. Przedsiębiorstwo prowadzi szeroko zakrojoną akcję szkoleniową, umożliwiającą pracownikom niekwalifikowanym uzyskanie kwalifikacji zawodowych. Pracownicy otrzymują odzież roboczą oraz inne świadczenia wg obowiązujących przepisów w budownictwie.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje: Dział Zatrudnienia i Plac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, Poznań, ul. Strzelecka 2/6, III ptr. pok. 301.

Udzielamy również informacji telefonicznych pod nr 563-67.

K1730

Praca • Nauka

Przyjmę pracownika w branży samochodowej. — Stacja Obsługi Samochodowej, ul. Dąbrowskiego 147.

Przyjmę dozorstwo dochodzące, dzielnica Łazarz. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21515g

Potrzebnia samotna pani, do prowadzenia gospodarstwa przydomowego, 10 km od Poznania. Oferty z życiorysem „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20982g

Profesorowie przygotują dokladnie uczniów klasy VIII do egzaminów (zaliczeniowych — lekcie niedzielne). Grunwaldzka 22a m. 2 (2 X dzwonic). 20863g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 20912g

Dnia 11 marca 1970 r. odeszła od nas po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana siostra, przeżywszy lat 63

HELENA MILEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim. Pogrzeżeni w smutku

siostry, bracia i szwagier
Poznań, Al. Czajcza 12 m. 7. 21748g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1970 roku odeszła od nas długoletnia pracownica

BARBARA ŁAWIŃSKA
Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy
Ośrodka Walki z Gruźlicą dla m. Poznania 21676g

Dnia 11 marca 1970 r. zmarł w wieku lat 91, opatrzony Sakramentami św.

inż. STEFAN TABULSKI
emerytowany nauczyciel

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Solaczku, o czym z żalem zawiadamiamy

WNUK i ZIEĆ
Poznań, ul. Wołyńska 24. 21762g

Sprowadz

Sadzonki pomidorów — szklarniowych odmian: Revermun i Eurocross BB — sprzeda Ogródniczych Upraw Specjalnych, Swarzędz, Strzelecka 35. 21476g

Mikrofon estradowy — sprzedam. Poznań, Parkowa 11 m. 17. 21418g

Sprowadz sypialnie ma-
honi, bibliotekę, biurko,
4 krzesła. Zgłoszenia: Mielnik, Jackowski 49 m. 3, obojętne: Wroniecka 10 m. 10. 20260g

Samochody

Syrenę sprzedam — 32.000 złotych. Osiedle Piastowskie 89 m. 2. 21691g

Skodę 1000 MB, rok produkcji 1967, bardzo dobry stan — sprzedam. Oferty z ceną „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21752g

Sprzedam Zastawę, rok produkcji 1965, stan idealny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21451g

Samochód Warszawa — sprzedam pilnie. Telefon 445-61, niedziela. 21679g

Wypożyczalnia najmniejszych sukien ślubnych, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 19987g

Wyciąć, zachować Grep-
lujemy nadal na pocze-
kaniu wate, szmaty — na
koldry. Grepłarnia przy
ul. Bema (przed Mostem
Marchlewskiego), telefon
550-71. 20857g

Wilk (suka) z obrozą nr
1970, zaginął 8 marca w
okolicy Rynku Łazarskie-
go. Ostrzeżenie się przed
kupnem. Zwrot za wynagrodzeniem. Jackow-
skiego 21 m. 7. 21768g

Pani, która podniosła
czapkę futrzaną, dnia 8
marca, godz. 20 przy ko-
ściele Bernardyńskim i od-
jechała samochodem, pro-
szę o zwrot za wynagrod-
zeniem. Walerian Uszak.
Lubon 4, ul. Podgórna 18.
21775g

Półowe willi, podlegają-
cej wyłączeniu, wolnym
mieszkaniami, sprzedam.
Kowalczyk, Czempin, tel.
29. 19539g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo” — Poznań.
Libelta 29 — poleca swoje
usługi w kojarzeniu mał-
żeństw. Czynne, godz.
15-19. 20728g

Wypożyczam porcelane.
nakrycia stołowe — na za-
bawy, uroczystości. Poz-
nań, Żydowska 33. 20003g

Dnia 13 marca 1970 r. rozstała się z tym światem, opatrzona Sakramentami św., w wieku lat 85, nasza kochana matka, babcia, prababcia i teściowa, śp.

KATARZYNA PASZKIEWICZ
z domu FIBICH

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA
21738g

Dnia 12 marca 1970 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza, nigdy niezapomniana żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

JADWIGA SADOWSKA
z domu LUBIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamia w głębokiej żałobie

maż z rodzina
21737g

Dnia 10 marca 1970 r. zmarł nagle podczas pełnienia obowiązków

Kol. ZENON SUCHAŃSKI

przez Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, członek Komisji Nauki i Oświaty KW PZPR, członek Prezydium WKZZ, członek Prezydium ZG ZNP, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II Klasy, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką ZNP i wieloma innymi odznaczeniami państwowymi i społecznymi.

W Zmarłym tracimy wybitnego działacza związkowego zaangażowanego nie tylko w rozwój socjalistycznego systemu oświaty i wychowania, lecz w rozwój szkolnictwa wyższego nauki.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Cześć Jego pamięci!

Rady Zakładowe
szkół wyższych m. Poznania i instytutów PAN,
Okręgowa Komisja Nauki
Zarządu Okręgu ZNP w Poznaniu. 21744g

Dnia 11 marca 1970 r. przeżywszy lat 82, odeszła od nas na zawsze nasza ukochana matka, teściowa, babcia, bratowa i szwagierka

LUCJA WOJCIECHOWSKA
z domu STYPEREK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, ul. Jackowskiego 17. 21701g

Dnia 12 marca 1970 r. zmarła, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 80, nasza kochana siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, śp.

ALEKSANDRA TEODORA
STACHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza parafialnego przy ul. Lutyckiej.

Stroskana
RODZINA
Poznań, ul. Słaska 8 m. 3. 21714g

Dnia 11 marca 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasz kochany wujek, brat, szwagier, przeżywszy lat 73

ANDRZEJ SZYMAŃSKI
ociemniały żołnierz z I wojny światowej

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 marca br. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Zabikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Głogowska 365. 21712g

Redaguje Kolegium: Marian Fiejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mirosław Skanski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). A. Telefon: 611-21 iac wszystkie działy, sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17, redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. A. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. A. Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przysyłają odcinków Poczty i „Ruchu”. A. Druk: Poznańskie Zakłady. Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. A. Redakcja nie zwraca nie zamówionych reprintsów. B-6

Redaguje Kolegium: Marian Fiejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mirosław Skanski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). A. Telefon: 611-21 iac wszystkie działy, sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17, redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. A. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. A. Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przysyłają odcinków Poczty i „Ruchu”. A. Druk: Poznańskie Zakłady. Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. A. Redakcja nie zwraca nie zamówionych reprintsów. B-6

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Jutro Berlin”;
NOWY — g. 19 „Bar wszystkich
świąt”; OPERA — g. 19 „Gi-
selle”; OPERETKA — g. 17 „Skry-
dlaty kochanek”; MARCINEK —
g. 17 „Najdziwniejszy”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10.12.30, 15.17.30, 20.
„Dzień oczyszczenia” (pol. 14.1);
APOLLO — g. 10.12.30, 15.17.30,
20.15.30, 21.05.30 „Sól ziemi czar-
nej” (pol. 14.1); BALTIC — g. 10.
12.30, 15.30, 18.20.15 „Hombre”
(USA 14.1); CZERNASTKA — g. 10.
12.30, 15.30, 18.20.15 „Planeta
malp” (USA 14.1); GONG — g. 10.
12.16 „Gdzie jest generał”
(pol. 12.1); 18.20.15 „Kolekcjo-
ner” (ang. 18.1); GRUNWALD —
g. 18 „Jazdźbina czerwona” (pol.
14.1); GWIAZDA — g. 15.30 „Mi-
łość i jazz” (szwedz. 14.1); g. 18.
20 „Wniebowstąpienie” (pol. 16.1);
KOSMOS — nieczynne; MALTA —
g. 15.30 „Latający Holender”
(NRD 14.1); g. 17.30 „Długie
lody Wiktorów” (ang. 14.1); g. 20
„Zbrodnia, który ukradł zbrod-
nię” (pol. 16.1); MINIATURA —
g. 15.30 „Przygody Tomka Sawye-
ra” (rum. 11.1); g. 17.30, 20 „Bunt”
(jap. 16.1); OLIMPIA — g. 10.12.30,
15 „Poradnik żonatego mężczyz-
ny” (USA 16.1); OSIEDLE — g. 16
„Elza z afrykańskiego buszu”
(ang. 7.1); g. 18.20 „Cztery damy
i as” (franc. 18.1); PANCERNIAK —
g. 17.30, 20 „Szkice warszaw-
skie” (pol. 16.1); PALACOWE
(g. 15 „Dzwon Admirała” (ang. 11
1); g. 17.20 „Dwoje na drodze”
(USA 16.1); PRZYJAŹN — g. 15.30
18.20.15 „Synowie magnata” (cz.
II — weg. 14.1); RIALTO — g. 15.
17.30, 20 „Miłosne przygody Moli
Flindersa” (ang. 16.1); RUSAŁKA
(Swarczewski) — g. 15.17, 19.30 „Win-
netou i król nocy” (jap. 14.1);
SCALA — g. 16 „Czarny mu-
stang” (USA 11.1); g. 18.20 „Czar-
ny dzień w Black Rock” (USA 16.1);
TECZA — g. 17.19.30 „Różowa
pantera” (ang. 16.1); WARTA —
g. 15 „Milion lat przed naszą erą”
(ang. 14.1); g. 17.30 „Major Dun-
dee” (USA 16.1); g. 20 seans
zamkn.; WZASOWICZ (Puszczy-
kowo) — g. 17.19.15 „Różowa pa-
niera” (ang. 16.1); WILDA — g. 15.
17.30, 20 „Zawodowcy” (USA 14.1);
WŁOKNIARZ (Steszew) — nie-
czynne; WRZOS (Luboń) — nie-
czynne; WRZOS (Mosina) — g. 17.
19.15 „Skąd przychodzisz” (franc.
18.1); FOTOPLASTIKON — g. 12-
20 „Dookoła świata” cz. II.

KONCERTY

Aula UAM — g. 17 VI Koncert
„Pro symfonika” — dyrygent —
Zdzisław Szostak, soliści: Antoni
na Kawecka (sopran), Aleksan-
dra Imalska (alt), Bogdan Paproc-
ki (tenor), Andrzej Siciuk (bas);
Połączone chóry.

DYŻURY

Interna, chirurgia ogólna, oku-
listyka — Szpital Kliniczny im.
Pawłowa, ul. Garbary 17, tel.
510-21.
Laryngologia — Szpital Klinicz-
ny im. Świeckiego, ul. Przyby-
szewskiego 49, tel. 67-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychia-
tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel.
44-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-
mońskiego 20). Wypadki uliczne,
tel. 99; nagłe zachorowania w do-
mów, tel. 666-66; dla Poznania po-
rady lekarskie, tel. 637-35 — pod-
stacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8
i Ugory 18 — całonocna; dla pow.
poznanińskiego (ul. Kościuszki 103,
tel. 566-66). Podstacja w Luboniu,
tel. 09 — całonocna.
Ambulatoria: internistyczne (ul.
Chelmońskiego 20) — czynne całą
dobę; pediatryczne (Chelmoń-
skiego 20), g. 15-23, niedz. i święta
— całonocna; stomatologiczne (ul.
Chelmońskiego 20) czynne od
18-7 w niedz. i święta — całonoc-
na; chirurgiczne I — ul. Kórnicka
8, tel. 707-19 — całonocna; chi-
rurgiczne II — ul. Kasprzaka 18,
tel. 623-55 — całonocna.
Punkty pomocy wieczorowej w
godz. 18-23, niedz. i święta, g. 13-
23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel.
664-26); Jeżyce (Mickiewicza
31, tel. 420-37); Stare Miasto (Gar-
bary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto
(Kórnicka 8, tel. 710-32); Wilda
(Dzierżyńskiego 149, tel. 318-65).
Zgłaszanie wizyt w Stacji PR, tel.
666-66.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 —
dyżurny lekarz psychiatry lub
psycholog — całonocna.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11
(czynna całonocna), Główna 53,
Zielbicka 16, Stareołocka 79 (dyżur
nocy).
Porady przeciwalkoholowe, tel.
539-18, dyżurny informacyjny w dni
powszednie, g. 8-19.
Miejska Lecznica dla Zwierząt:
ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14,
od 8-21 w nocy nagłe wypadki.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17):
8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Spo-
łeczna; 8.10 Plebiscytowa piosenka
miesiaca marca; 8.14 Muzyka
muzyczna; 8.44 Koncert życzeń;
9.14 Kl. III-IV — (wych. mu-
zyczne) Zagadki Signora Ferma-
ty gawęda; 9.20 Konc. muz. opret
kowie; 10.05 „Noc i dzień” fragm.
36 pow.; 10.25 J. S. Bach — V
Konc. Brandenburgski D-dur; 10.50
Długa młodzież starego drewna;
11.14 Kl. I i licum i technikum
(jez. polski) „Dobry człowiek iez-
cze żyje” słuch.; 11.30 Konc. Ork.
Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej
PR; 11.49 Rodzice a dziecko; 12.25
Konc. z polonezem; 13.14 Kl. I
III-IV (jez. polski) „Jak Maciek
Draetawa pomógł Szwedów z War-

Zimowe kłopoty budowlanych

Zakłócenia na Ratajach i Winogradach

Tegoroczna zima nie sprzyjała pracom budowlanym, zwa-
szoza wykonywanym na powietrzu. Na budowach dwóch
największych osiedli mieszkaniowych — Rataje i Winog-
radki kilkakrotnie w ciągu stycznia i lutego trzeba było wstrzy-
mywać montaż budynków. Nie tylko silny mróz był tego po-
wodem, lecz także częste opady śniegu oraz wiatry.

Mimo niesprzyjających wa-
runków atmosferycznych w
styczniu na Ratajach zrealizo-
wano w pełni zadania w pro-
dukcji podstawowej. Nieco
słabsze wyniki uzyskano w na-
stępnym miesiącu. Za 1,5 mln
zł, nie wykonano zadań plano-
wanych na luty. Silne mrozy
uniemożliwiały m. in. prowa-
dzenie systematycznego monta-
żu domów mieszkaniowych. Ma-
rzec, choć również notuje się
skoki temperatury, pozwala
jednak na zwiększenie tempa
robót. Załoga Poznańskiego
Przedsiębiorstwa Budowlanego
nr 2 dokłada obecnie starań by
nadrobić zaległości powstałe
w poprzednim miesiącu. Tym
bardziej że w tym roku przy-
stępuje się do budowy kilku
nowych typów budynków o
lepszemu funkcjonalności miesz-
kań. Wymaga to większej mo-
bilizacji oraz zwiększenia wy-
dajności pracy.

W tym roku na Ratajach
ma być gotowych około 6000

izm mieszkaniowych. Na ostatniej
Konferencji Samorządu Robot-
niczego, która odbyła się w po-
łowie lutego br., załoga posta-
nowiła wszystkie 5-kondygn-
cyjne obiekty oddać do użytku
do końca listopada br. W
grudniu kończyć się będzie tyl-
ko część segmentów w budyn-
ku nr 31, który posiada aż 540
mieszkań. Dzięki temu pod ko-
niec roku nie nastąpi spiętrze-
nie prac wykończeniowych. Wpły-
nie to na poprawę jakości
oddawanych do użytku mie-
szkań.

Podobna sytuacja panowała
na Winogradach. I tutaj ze
względu na niekorzystne wa-
runki atmosferyczne, montaż
budynków przebiegał nieryt-
micznie. Załoga Poznańskiego
Przedsiębiorstwa Budowlanego
nr 3 pracuje do tej pory przy
montażu na dwie zmiany. Od
16 bm. znów montaż odbywać
się będzie na trzy zmiany, co
zwiększy tempo prac.

Zima nie przeszkodziła jed-
nak załozem w pracach wykoń-
czeniowych. W budynku o 208
mieszkańkach kontynuowano
roboty. 12 bm. oddano w nim
do użytku pierwsze 30 miesz-
kań. Kolejne 30 mieszkań go-
towe będzie 19 bm, a pozos-
tałe w kwietniu. (a)

AKTUALNOŚCI

Na szeregu ulic ekipy dro-
gowców przystąpiły do likwidacji
skutków długotrwałych mro-
zów i śniegów. M. in. na ulicach
Świerczewskiego i Szylinga wi-
dzieliśmy wczoraj rezultaty ko-
smetycznych zabiegów. Zniknęło
już wiele dziur. Ekipy PKP pra-
cowały też wczoraj przy bocznicy
na ul. Głogowskiej, prowa-
dzącej na teren MTP.

Miejski Festiwal Amator-
skich Zespołów Teatralnych za-
pewniający Wydział Kultury Pre-
zydium RN Poznania, TPPr i Pa-
lac Kultury. Festiwal — z okazji
100 rocznicy urodzin W. I. Leni-
na — rozpocznie się 16 bm, o
godz. 15, w Teatrze Nowym Weź
mie w nim udział 6 zespołów.

Przez 10 dni rozprowadzo-
no za 1000 zł znaczek na bu-
dowę nowego ZOO. Czynu tego
dokonali członkowie Koła Ligi
Ochrony Przyrody przy Szkole
Podstawowej im. Obrońców
Westerplatte w ramach zobowią-
zań podjętych dla uczczenia
25-lecia wyzwolenia naszego
miasta. Wspomniana młodzież
— za naszym pośrednictwem —
wzywa też inne koła LOP do pod-
jęcia podobnego czynu. (c)

szawy przepędzić” słuch.; 13.20 „Od
morza do morza”; 13.40 „Wiecej,
lepiej, taniej”; 14.10 Czy znasz tę
książkę — Zagadka literacka;
14.30 Utwory fortep. kompozyto-
rów rosyjskich; 15.05 Godzina dla
dzieci i młodzieży; 16.05 „O
śpiewie, pieśniach i piosenkach”;
16.30 Popołudnie z młodzieżą;
18.05 Lista przebojów Studia
Rytm; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15
Dziś pytanie... dziś odpowiedź;
19.30 Wędrowki muzyczne po kra-
ju; 20.25 Do wojna marsz — piosen-
ki żołnierskie; 21.00 Program z dy-
wanikiem; 22.05 Nowy longplay R.
Gruszczyńskiego; 22.25 Parada ryt-
mu, melodii i piosenek; 0.10 Pro-
gram nocny z Białogostku.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 10.05, 11.15, 12.15, 13.15,
14.15, 15.15, 16.15, 17.15, 18.15, 19.15,
20.15, 21.15, 22.15, 23.15, 24.15, 25.15.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz: 8.35 Nasze spotkania;
9.35 Popularna muzyka baletowa;
9.55 „Leśne żniwa” — reportaż;
10.15 Chórne pieśni artystyczne
wyk. Chór PR w Warszawie dyr.
J. Kołaczowski; 10.10 Na bulwa-
rach Paryża — gra Ork. Eddie
Barclaya; 10.25 Teatr PR „Sie-
dem czerwonych róż” słuch.; 11
Wiązanka melodii; 11.10 Kwadrans
z Zesp. M. Janicza; 11.25 Konc.
chopinowski — z nagrań R. Bak-
sta; 13.15 Czas dobrych gospodarzy;
13.20 Mel. ludowe w interpretacji
zesp. rozryw.; 13.40 Szkoła uczyć
— Mona Chiara — fragm. pow. pt.
„Kamień i cierpienie”; 14.05 Syl-
wetka piosenkarza radzieckiego;
14.30 Antykwarjat z kurantem
— „Książę — kompozytor” gawęda;
14.45 „Błękitna szafeta”; 15.15 St.
Nawrot — dyrygent i kompozytor
muzyki ludowej; 15.25 Czytamy
„Ruch Muzyczny”; 15.50 O czym
pisze prasa literacka; 17.15 „O pra-
cy młodzieży ZMS”; 17.25 Grająca
szafa; 17.55 Radiopress; 18.10
„Poznań literacki” — felieton;
18.20 Transm. z Halowych Mistrzów
Europy w lekkiej atletyce w Wie-
dniu; 19.15 Język francuski;
19.31 Matysiakiowie; 20.01
Recital tygodnia — Shirley Ver-
rett — mezzosopran; 20.29 „Samo
życie”; 20.39 Aud. słowno-muzycz-
na pt. „Powrót taty”; 21.09 „We-
soly kramik”; 21.24 „Super grupa
i jej złoty longplay”; 21.44 Ork.
rozryw.; 22.30 Spotkanie z Big
Bandem PR pod dyr. B. Klimczu-
ka oraz zesp. „Novi”; 22.45 Zespół
„Dziwiatka”; 0.10 Program nocny.

Prezentacje studenckie

Z okazji 10-lecia akademic-
kiego teatru „Nurt” odbędzie
się nie tylko zapowiadany
przez nas wczoraj przegląd ka-
baretów studenckich w klubie
„Od nowa”. Podobne prezen-
tacje przygotowano też w in-
nych klubach studenckich Poz-
nania.

W niedzielę, 15 bm. o godz.
13 a w poniedziałek, 16 bm, o
godz. 15 w klubach „Bratniak”
i „Test” na Winogradach za-
prezentują swój repertuar ka-
baretowy Bohema (UAM),
Kłops (WSWF), Przyjaciół (Po-
litechnika), Deska (WSE), Mops
(AM) i Pointa (WSR). Po przed-
stawieniach przewidziane są
spotkania dyskusyjne twórców
środowiska studenckiego na te-
mat modelu i działalności ka-
baretów studenckich.

Innego rodzaju przegląd
przygotował Klub Medyków
„Aspirynka” przy ul. Mielżyń-
skiego 24. Tutaj odbędzie się
przegląd teatrów studenckich.
W poniedziałek, 16 bm. o godz.
21 zaprezentuje się teatr „Pa-
radoks” w śródmieściu, 16 bm. o
godz. 21 — Teatr Ósmego Dnia,
a w piątek, 20 bm. o godz. 19
— STMF — „Sala 10”. (c)

XI Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym

„Lenin — polityk, przywódca, człowiek” — pod takim
hasłem odbywa się tegoroczna XI Olimpiada Wiedzy o Polsce
i Świecie Współczesnym, organizowana wspólnie przez ZMS,
ZMW, ZHP i TPPr w środowisku młodzieży szkolnej z liceów,
techników, szkół średnich i zawodowych. Przewodniczącą
wojewódzkiej komisji olimpiad jest kurator Kuratorium
Okręgu Szkolnego Poznańskiego A. Tyczyńska.

Eliminacje szkolne olimpia-
dy już się zakończyły. Ak-
tualnie trwają przygotowa-

Kiedy wreszcie wiosna?

Sytuacja na polach i w sadach

Kiedy wreszcie będziemy mieli prawdziwą wiosnę? Jak
wygląda sytuacja na polach i w sadach? Fachowcy obli-
czają, że upłynęło zapewne co najmniej trzy tygodnie, zanim
rolnicy będą mogli wyjechać na pola z plugami, bronami i
siewnikami. Niekorzystna to sytuacja, gdyż opóźnione sie-
wy wiosenne mogą mieć ujemny wpływ na poziom plo-
nów w uprawach jarych.

Jeśli chodzi o zboża ozime,
to na razie nie ma sygnałów,
o jakichkolwiek większych
szkodach, poczynionych przez
mróz i śnieg. Nie notowano
bowiem tak zwanych goło-
mrozów, które by mogły usz-
kodzić rośliny. Istnieje nato-
miast obawa o tzw. wypre-
nie (wyginięcie wskutek braku
dostępu powietrza) ozimin,
zwłaszcza rzepaków, w tych
okolicach, gdzie opady śniegu
były bardziej obfite i zalega-
ły zbyt grubą warstwą. Ale i
tu konkretnych przykładów
szkod też jeszcze nie posiada-
my.

Na prawdziwą wiosnę cze-
kają nie tylko rolnicy. Tesk-
nią do niej także sadownicy i
warzywnicy, oraz działkowi-
cze, których w samym Pozna-

niu mamy ponad 12 tysięcy.
W sadach, szczególnie niegro-
dzonych, zanotowano już pew-
ne szkody wśród drzewostanu
owocowego. Nie poczynił ich
mróz, ale zające które wsku-
tek wysokich śniegów obgry-
zały korę i młode pędy. Stra-
ty zrekompensują nam z pew-
nością nieuszkodzone drzewa,
które — jak wykazały wstęp-
ne badania fachowców — za-
wiązały obficie paki kwiatow-
e. A zatem powinny równ-
ież dobrze owocować.

Warto jeszcze dodać, że je-
śli chodzi o warzywa, zwa-
szoza nowalijki, to nie możemy
się ich spodziewać na rynku
wcześnie, jak w końcu kwiet-
nia lub początku maja. Wszy-
stkie prace z tą produkcją
związane, zostały bowiem już
opóźnione o co najmniej cze-
ry tygodnie. Oczywiście są już
teraz nowalijki szklarniowe,
ale jak wiadomo, upraw tego
rodzaju mamy zbyt mało, aby
można zaopatrzyć wszystkich
amatorów. (k)

U rencistek PZG

Onegdaj po południu praw-
wie 150 byłych pracownic Po-
znańskiego Zakładu Gastro-
nomicznego spędziło mile
czas w restauracji „Adria” na
okazji Dnia Kobiet. Przyjmo-
wała je Rada Zakładowa z jej
przewodniczącą — Ireną Głu-
szek i przewodniczącą koła
rencistek — J. Kaczką. Gości
serdecznie powitał dyrektor
PZG — K. Proźalski.

Rencistki spędziły miłe po-
łudnie, urozmaicone muzy-
ką zespołu Z. Polczyńskiego.
Impreza zorganizowana ser-
cem i poczuciem społecznego
obowiązku, przyjęta została
z dużą wdzięcznością pań.
(now)

Dekada Pisarzy Środowiska Poznańskiego

W ramach „Dekady” dzisiaj
podpisują swoje książki: w
Księgarni Literackiej przy ul.
27 Grudnia 23 w godz. 15-17 —
A. Fiedler, w Księgarni Rolni-
czej przy ul. Czerwonej Armii
77 w godz. 17-18 — T. Kra-
szewski. W filii Biblioteki
Miejskiej przy ul. Hetmań-
skiej o godz. 11 odbędzie się
spotkanie autorskie Edwarda
Góry. (g)

Niedzielnny przegląd wydarzeń

Towarzystwo Wiedzy Powszech-
nej, Stowarzyszenie Dziennikarzy
Polskich oraz Dom Kultury Kola-
jarza zapraszają na kolejne spot-
kania w ramach Przewodniczą-
cych Tygodnia, które odbędą
się w niedzielę, 15 bm. o godz. 11
przy ul. Michalskiej 130/140 w
Domu Kultury Kolarza.

Prelegentem będzie redaktor
„Przeglądu Zachodniego” dr An-
toni Walczak. (na)

INFORMUJEMY

Na wieczornicę o Leninie pt.
„Kremłowski marzyciel” zaprasza
dzisiaj o godz. 19.30 Klub Handlow-
ca „Merkury” pl. Wolności 8,
gdzie również można oglądać w
godz. 15-18 wystawę grafiki E.
Smolobowskiego pt. „Poznań 1945”.

Tradycyjny wieczór myślistki
odbędzie się dzisiaj o godz. 21 w
Klubie ZSP przy WSR.

„Za waszą i naszą wolność” —
to tytuł filmu dokumentalnego,
jaki w niedzielę, 15 bm. o godz.
12.15 zostanie wyświetlony w Mu-
zeum Historii Ruchu Robotnicze-
go, St. Rynek — Odwach.

Na spacer po Golecinie, Podola-
nach i Strzeszynie zaprasza w nie-
dziele, 15 bm. Towarzystwo Miłoś-
ników Miasta Poznania. Zbiórka
uczestników o godz. 10.15 przy
ostatnim przystanku linii nr 9 na
Golecinie.

Wojewódzkie eliminacje IX Ogól-
nopolskiego Konkursu Piosenek
Radzieckiej odbędzie się w nie-
dziele, 15 bm. o godz. 10 w Pałacu
Kultury. Próby odbywać się będą
w godz. 8-10. Akompaniament za-
pewnia ZW TPPr, ale można
mieć i własny.

Wielkopolskie Okręgowe Zakła-
dy Gazownictwa w Poznaniu in-
formują, że na skutek prac zwi-
ązanych z remontem sieci gazowej
przy ul. Żeromskiego mogą za-
istnieć nieznaczne spadki ciśnie-
nia gazu szczególnie w godzinach
szczytowego poboru w rejonie ob-
sługiwanych ulicami Dąbrowskiego
— Mickiewicza — Polzyniecka —
Jackowskiego — Zwierzynki.

Zaistniała sytuacja potrwa do
18 bm. tzn. do dnia zakończenia
remontu, za co odbiorców bardzo
przepraszamy. M-1995

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.55-10.25 — Geografia
kl. VIII — „Na biegunie południo-
wym”; 10.55 — Geografia kl. V —
„Krajobraz stepowy”; 11.25-12.45
— „Królowa balu” fab. film ra-
diotelewizyjny; 12.30 Poranek
symfoniczny; 13.30 Góralskie
nuty — aud. słowno-muzyczna; 13.55
Program z dywanikiem; 14.10
dzieci: „Wakacje z motorowerem”
— słuch.; 15.47 Transkrypcje mu-
zyczne polskich piosenek; 16 „Za-
kopiańska spotkanie profesora”;
16.30 Koncert chopinowski z na-
grań Emila Gilelsa; 17.05 Warsza-
wski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30
Rewia piosenek; 18 Teatr PR: „W
czas wojny i w czas pokoju” —
słuch.; 18.50 „Beatles” — bez
słów; 19.45 Polskie Skrzydła; 20
Wieczór literacko-muzyczny pt.:
„Wieczór dla seniorów”; 21.30 Ta-
leczny kalejdoskop rytmów i me-
lodii; 22.05 Ogólnop. i pozn. wi-
adomości sportowe; 22.35 Niedziel-
ne spotkanie z muzyką. W pro-
gramie utwory Beethovena i Mo-
zarta; 23.38 Jazz na dobranoc —
gra Kwintet Tony Kinsey’a.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 10.05, 11.15, 12.15, 13.15,
14.15, 15.15, 16.15, 17.15, 18.15, 19.15,
20.15, 21.15, 22.15, 23.15, 24.15, 25.15.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz:
14.05 Przeboje na start: 14.20 „Pe-
ryskop” — przegląd wydarzeń ty-
godnia; 14.45 4/4 — magazyn A.
Stankiewicz; 15.30 Cyganeria War-
szawska; 15.50 Zwierzenia p-zen-
tów; 16.15 Najświeższe duety
świata; 16.40 I w moim kraju
wiersz się rodzi” — poezja NRD;
17 Perpetuum mobile — magazyn;
17.59 „Powrót poeznany” — odc.
15 pow.; 17.40 Mój magnetofon;
18 Ekspressem przez świat; 18.05
Polonia śpiewa; 18.20 Szuka-
wiera; 18.35 Lat temu... dzie-
ci w kabarecie; 19 „Gubernator
stanu Minnesota” — słuch. 19.30
Mini-max — czyli minimum słów,
maksimum muzyki; 20 Co się za-
tym kryje? 20.20 Genyzy osobli-
we; 20.55 Vademecum jazzu trady-
cyjnego; 21.15 Czarna serpentina
— gawęda; 21.25 Melodie z auto-
grafem St. Mikulskiego; 21.45 Ope-
ra W. A. Mozarta „Don Juan”;
22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów
— zesp. The Hollies; 22.20 Spotka-
nie — niespodzianka; 22.35 Za trzy
dzieści parę lat — w kabarecie;
23 Miniatury poetyckie: „Ogro-
dów” Rabindranatha Tagore; 23.05
Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Shefa.

TV zastrzega prawo zmian.